

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 2 bm. zapoznalo się z informacją o przebiegu manifestacji 1-majowej we wszystkich regionach kraju. Obchody Święta Pracy staly się jeszcze jednym dobitnym świadectwem zespolenia całego narodu wokół programu budowy silny Polski i pomyślności Polaków. Były jednocześnie wyrazem solidarności z ludźmi pracy na całym świecie, wyrazem niezłomnej woli obrony najwyż

szego prawa człowieka — prawa do życia w pokoju. Biuro Polityczne wyraziło przekonanie, że atmosfera patriotyzmu i zaangażowania towarzysząca obchodom pierwszomajowym przyczyni się do dalszego umocnienia jedności polskiego społeczeństwa, znajdzie konkretny wyraz w coraz lepszej pracy dla dobra socjalistycznej Ojczyzny. Klasa robotnicza, rolnicy, załogi wielu przedsiębiorstw i instytucji podjęły liczne zob

wiązania produkcyjne z okazji 1 Maja. Ich pełna realizacja przyniesie zwiększenie produkcji rynkowej i eksportowej oraz poprawę jakości wyrobów. Biuro Polityczne rozpatrzyło i zaaprobowalo wstępny projekt tezy na XII Plenum KC „O dalsze umacnianie roli nauki w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju” i zaleciło przeprowadzenie nad nim

Dokończenie na str. 2

Aprobata polskiej inicjatywy w sprawie konwencji praw dziecka

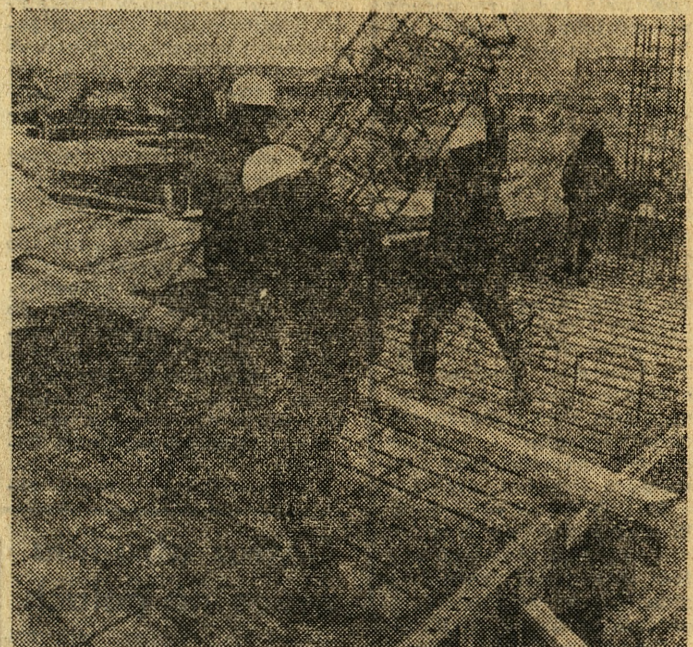
Komitet Socjalny Rady Gos podarcezy i Społecznej przyjął na wniosek Komisji Praw Człowieka rezolucję w sprawie uchwalenia przez ONZ konwencji praw dziecka.

Inicjatorem uchwalenia przez ONZ konwencji w tej dziedzinie jest Polska. Projekt konwencji został przedłożony przez delegację PRL na sesji Komisji Praw Człowieka w lutym br.

W dyskusji nad raportem Komisji Praw Człowieka delegacje ze wszystkich regionów świata opowiedziały się za uchwaleniem przez ONZ konwencji praw dziecka. Wiele z nich przekazało rządowi PRL podziękowania za podjęcie tej inicjatywy.

Ustalono, że do jesieni bieżącego roku poszczególne rządy nadesłać do ONZ swoje szczegółowe uwagi do projektu konwencji. Na tej podstawie odpowiednia grupa robocza sformułuje w przyszłym roku końcową wersję dokumentu, który zostanie przedłożony Zgromadzeniu Ogólnemu NZ. (PAP)

Budowa zakładów „Police II”



Na terenie budowy Zakładów Chemicznych „Police II” trwają intensywne prace przy wznoszeniu konstrukcji przyszłej wytwórni amoniaku, nawozów i mocznika.

Przewidywany termin uruchomienia fabryki — za 2 lata. Na zdjęciu: prace zbrojarskie przy fundamencie budynku głównego wytwórni nawozów wykonuje brygada Jana Kowalczyka ze Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego. CAF — fot. Undro

CO O TYM SĄDZICIE

Raz — a dobrze

W jednej z gazet wyczytał Ciompa pewnego dnia dwie wiadomości opublikowane na jednej stronie, a dotyczące trzech konkursów — na „mistera budownictwa”, najlepszego gospodarza domu (dawniej: dozorcy) i „dżentelmena jeźdźni”. Dato to aśumpt do dyskusji, która rozgorzała przy urzędniczych biurkach.

— Zaraz, zaraz — zaczął się zastanawiać Zybała — czy jeżeli ja nie będę bił żony i poza drobnymi zaskórnikami będę jej oddawał 1/10 część pensji na utrzymanie, to mogę zostać na przykład laureatem konkursu o miano „mister meża”?

Jak przysłówiowe króliki mnożą się rozmaite współzawodnictwa i konkursy, których wychowawczym celem nie można by zarzucić nic ponad to, że ponad normalnie przyjęte wyzaczają premiją elementy stanowiące nieodłączne cechy rzetelnej pracy, uczciwego postępowania, funkcjonalnego wyrobu. Jeżeli w nowym domu, nierzadko oddanym do użytku z dużym opóźnieniem, dymią się drzwi, okna wykazują szpary mniejsze niż na palec, nie sypie się tynk, a z kranów leci woda, to nie jest to już zwykły dom, lecz kandydat do tytułu „mistera” — czy Peimia czy stolicy kraju... Jeżeli w sklepie sprzedawcy odważają towar według wagi netto, a kasjerka wydaje resztę — nie jest to już normalna obsługa sklepowa, lecz brygada wzorowej pracy. Jeżeli taksówkarz przystaje na postojak i nie wybiera sobie pasażerów, lecz jest „zawsze do usług” — to na szybko taksówki ma naklejony złoty wianuszek ze stosownym napisem. Jeżeli ekipa monterów zasypie bez dużego zniekształcenia terenu rów, w którym zakładała rurę kanalizacyjną — nie jest to zwykła ekipa hydraulików, lecz kolektyw pretendujący do nagrody o „srebrną uszczelkę”.

— To ja spróbuję należyć się do grona naszych penitentów — podjął dyskusyjny wątek Aski — napiszę szczerze sprawozdanie i obfitujące w liczby zestawienie, a może stanę się laureatem „wytartego zaryskawka”...

— Ludzie, dlaczego wy nie doceniacie współzawodnictwa dopinającego do dobrej roboty i nie przedkładacie nagród czy wyróżnień ponad kary? — zareplikował Bamski.

Współzawodnictwo pracy i system nagród za robotę, wyróżniając się wynikami osiągniętymi ponad to wszystko, co składa się na pojęcie dobrej, rzetelnej pracy — to jedna strona zagadnienia. Drugą zaś stanowi tendencja do premiowania tego, co każda załoga, brygada, czy poszczególne człowiek — powinni wykonać w ramach swych obowiązków. Cóż bowiem powiedzieć o załodze dopiero w czynie społecznym porządkującej ten teren, który sama zaśmieciła lub zdewastowała?

Jest rzeczą niewątpliwą, że współzawodnictwo o jak najlepsze rezultaty działania może owo działanie ulepszyć, ale wydaje się również, iż w naszym życiu społecznym występuje niepożądane zjawisko, bo jeżeli „wytarty zaryskawka”, „srebrna uszczelka” czy „złoty wianek” można uzyskać za umowną średnią przydatności w jakimś zakresie działalności — nie sprzyja to porządknej robocie. Preferuje to działanie na efekt.

Czyż można premiować dziennikarza za to, że sprawnie włada długopisem, lub klawiaturą maszyny do pisanja i używa bezbłędnie języka ojczystego, a nauczyciela matematyki, iż potrafi szybko liczyć? Więc po cóż te „mistry”?

Czy w tego typu konkursach nie występuje zbyt niski próg między wiedzą a dyletanizmem, między rzetelnością a niedbalstwem? Czy nie nazbyt entuzjastycznie aprabuje się coś, co być winno zupełnie normalnym zjawiskiem? A może bez owej zachęty poprzez konkursy i premie w postaci różnych tytułów, dyplomów czy nagród, nie osiągalibyśmy tak — czasem wręcz rewelacyjnie — korzystnych wyników?

WOJCIECH STASZEWSKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

W dniach 8 — 9 maja

E. Wojtaszek złoży wizytę w Belgii

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Belgii Henri Simonet, w dniach 8 — 9 maja br. minister spraw zagranicznych PRL Emil Wojtaszek złoży oficjalną wizytę w Belgii. (PAP)

W Wielkopolsce dla ponad 23 000 absolwentów szkół średnich

JUTRO MATURY

Zakończył się rok szkolny dla tegorocznych absolwentów szkół średnich. Rady pedagogiczne w średnich szkołach ogólnokształcących i zawodowych dla młodzieży oraz dla pracujących sporządziły listy przystępujących do matury. Zgodnie z regulaminem uczniowie mają prawo wyboru — mogą przystąpić do egzaminu maturalnego, lub przestać na świadectwie u-

kończenia szkoły średniej. Tych, którzy jutro przystąpią do egzaminu maturalnego w województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pilskim i poznańskim będzie ponad 23 000. Np. w województwie konińskim do matury przystępuje 920 absolwentów liceów ogólnokształcących i 790 z techników i liceów zawodowych. W województwie

Dokończenie na str. 6

10 lat Pro Sinfoniki

Już dziesięć lat rozwija działalność Pro Sinfonika — zrodzony w Poznaniu ruch społeczny. Wielokrotnie pisaliśmy o zasługach w upowszechnianiu kultury i sztuki jakie mają młodzi ludzie w nim skupieni nie tylko dla umuzykalniania swych rówieśników. Ruch to bezprecedensowy: obejmuje dzieci od wieku przedszkolnego i szkoły podstawowej oraz młodzież licealna, akademicka i pracującą. Liczy obecnie około 10 000 członków.

Wczoraj, w przeddzień uroczystego koncertu, który znaczyć będzie miłą wszystkim działaczom i członkom Pro Sinfoniki rocznicę, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada spotkał się z twórcą ruchu — Alojzym Łucz-

kiem oraz przedstawicielami młodzieży — prezesami kół II i X LO, Technikum Kolejowego, Zespołu Szkół Rolniczych oraz Koła Studenckiego. W spotkaniu wzięli ponadto udział sekretarz KW PZPR — Maria Rynkiewicz, kurator Oświaty i Wychowania — Jan Bartkowiak i profesor PWSM — Florian Dąbrowski.

Podczas spotkania A. Łuczak przedstawił osiągnięcia Pro Sinfoniki. I sekretarz KW podziękował obecnym za ich wkład w upowszechnianie kultury, a zwłaszcza tej „najmniej uchwytnej dziedziny sztuki”, którą jest muzyka. Przypomniat znaczenie muzyki i śpiewu jako czynnika umacniającego polskość w latach zakłóceń.

Dokończenie na str. 2

A. Sadat zapowiada zmiany w rządzie

Przemawiając na wiecu w Kairze, w którym wzięło udział około 20 000 robotników, prezydent Egiptu Anwar Sadat oświadczył, że postanowił polecić premię rólą Mamedowi Salomowi natychmiastowe dokonanie reorganizacji rządu. Sadat nie podał żadnych szczegółów na temat planowanych zmian.

Szef państwa egipskiego stwierdził, że nowy rząd będzie musiał skupić całą uwagę na zwiększeniu produkcji, obniżeniu cen i podwyższeniu wynagrodzeń. (PAP)

Wywiad K. Waldheima

Sekretarz generalny ONZ, K. Waldheim, w wywiadzie udzielonym amerykańskiemu tygodnikowi „Newsweek” scharakteryzował ubiegłoroczną wizytę prezydenta Egiptu Anwara Sadata w Jeruzolimie jako odważną, lecz błędnie pojętą. Zaproponował on podjęcie nowej inicjatywy pokojowej na Bliskim Wschodzie.

Niepokój władz ChRL

Na spotkaniu z reemigrantami i Chłozzykami zamieszkałymi za granicą wiceprzewodniczący stałego komitetu Ogólnochłozkiego

sport-sport

Wisła mistrzem, Zawisza i Górnik w II lidze

Lech trzecią drużyną kraju

Wczoraj w ostatnim meczu rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Polski w sezonie 1977/78 poznański Lech przegrał we Wrocławiu z miejscowym Śląskiem 0:1 (0:0). Bramkę dla gospodarzy zdobył w 87 min. Erlich. Sędziował Janowski (Gdańsk). Widzów: 30 000. Złota i czerwona kartkę otrzymał Grobelny. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Śląsk: Kalinowski — Sobiesiak, Kopycki, Kowalczyk, Karpiński — Olesiak, Z. Gar-

łowski, Erlich — Pawłowski, Kwiatkowski (od 70 min. Neco), Sybis.

Lech: Turek — Piekarczyk, Kasalik, Napierała, Gut, Milewski, Szpakowski, Grobelny, Okoński — Krakowski, Chojnacki.

Od początku spotkania poznaniacy grali ofensywnie, atakując jednym lub dwoma zawodnikami, podczas gdy Śląsk przeprowadzał akcje ofensywne czterema napastnikami. W 13 min. najgroźniejszy w zesp-

Dokończenie na str. 7

Więcej o 2000 żołnierzy

Sekretarz generalny ONZ, K. Waldheim, zwrócił się oficjalnie do Rady Bezpieczeństwa o zwiększenie kontyngentu tymczasowych sił zbrojnych ONZ w Libanie (UNIFIL) z 4 000 do 6 000 żołnierzy.

Zmarł A. Chaczaturian

Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rada Ministrów ZSRR z głębokim żalem poinformowały, że 1 maja br. po ciężkiej i długiej chorobie w wieku 75 lat zmarł wybitny radziecki kompozytor, Aram Chaczaturian.

Droższe samochody

Zachodnoniemiecki koncern samochodowy Volkswagen-Audi podniósł średnio o 3,5 proc. ceny samochodów produkowanych przez jego zakłady.

od GŁOSU

Kółka rolnicze — organizacja chłopska bez której trudno sobie wyobrazić życie współczesnej wsi. Ani się obejrzelismy jak minęło dwadzieścia lat od ich reaktywowania w Polsce Ludowej. Nie było hucznych jubileuszy, a były rzeczowe sprawozdania z wypełnionej służby społecznej dla dobra polskiej wsi. W roku ubiegłym nie było zresztą czasu na świętowanie. Kapryśna aura nie ganiała wszystkich, a bez pomocy mechanizacji spódmiejsi kółek rolniczych nie udało się sprzątnąć bez większych strat pól.

Czy o tych chwilach dzisiaj ktoś na wsi pamięta? Gdy kółka rolnicze wchodzi w kolejny rok swej działalności, uprządkuje wyciąga się wnioski z poprzednich doświadczeń, lecz nie ceją się o przyszłość. Rozważa się szczególnie wo plany usług mechanicznych i innych, aby sora stać zamówieniom klientów. Te programy działania są oceniane obecnie na odbuwających się na zebraniach sprawozdawczych — wyborczych kółek rolniczych i ra walnych zarządzeniach spódmiejsi kółek rolniczych. W dyskusjach nie brakuje również słów rzeczowej krytyki, dotyczącej zwłaszcza zbyt słabego jeszcze wyposażenia technicznego SKR.

Optymizm budzi jednak zapowiedź rozszerzenia w bieżącym roku o 28 procent — usług produkcyjnych dla polskiego rolnictwa, w tym aż sześciokrotnie warsztatów. Chodzi jednak o to, aby jak najgospodarniej wykorzystywać wciąż jeszcze za szczepny w stosunku do potrzeb park maszynowy.

Ani jedna maszyna nie może stać bezczynnie w porze nasilonych prac pól. Takie hasło realizuje się z powodzeniem tej wiosny.

MK

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Opieka nad kombatantami przedmiotem troski ludowego państwa

Kombatanci to ponad 600 000 członków Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, 59 000 — Związku Inwalidów Wojennych PRL oraz blisko 17 000 — Związku Ociemniałych Żołnierzy PRL. To oni wypełniali swój obowiązek w chwili najwyższej potrzeby; walczyli w imię szczytnych ideałów na wszystkich frontach II wojny światowej, cierpieli w hitlerowskich katowniach, obozach jeńческих i koncentracyjnych. A gdy umilkły działa podjęli trud dzwignięcia kraju z ruin, budowy nowej, socjalistycznej Polski.

Pośród siedmiuset tysięcy rzeszy weteranów walki o narodowe i społeczne wyzwolenie kraju, prawie połowa nadal działa aktywnie zawodowo i społecznie. Ta ich postawa wyrażająca się m. in. w gospodarności, uczciwym stosunku do pracy własnej i innych, w rzetelnym wypełnianiu obywatelskich obowiązków obywatelskich, najlepiej służy socjalistycznemu wychowaniu, nauce i pracy młodego pokolenia Polaków.

Partia, władza ludowa, za-

wsze wysoko ceniły czyny i zasługi kombatantów. „Opieka nad kombatantami i dbałość o ich sprawy socjalne — stwierdził na V Kongresie ZBoWiD I sekretarz KC PZPR Edward Gierek — zawsze będą przedmiotem szczególnej troski ludowego państwa”.

Przypomnijmy, że z inspiracji Biura Politycznego KC PZPR, Sejm PRL uchwalił dwa o wyjątkowej wadze akty prawne, których realizacja przyczyniła się do wydatnego polepszenia sytuacji materialnej środowiska kombatanckiego: w maju 1974 r. ustawę „O zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin” i w październiku 1975 r. ustawę „O dalszym zwiększeniu świadczeń dla kombatantów i więźniów obozów koncentracyjnych”.

Decyzją dużej wagi było też utworzenie państwowego funduszu kombatantów i więźniów obozów koncentracyjnych, przeznaczony na wypłatę świadczeń emerytalnych i rentowych, doraźną pomoc i opiekę, a także na budowę sanatoriów i do-

Inauguracja 18 Kaliskich Spotkań Teatralnych

Kolejne już 18 Kaliskie Spotkania Teatralne zainaugurował wczoraj zespół gospodarzy spektaklem „Miłość i gniew” Johna Osborne’a w reżyserii Jana Maciejowskiego i scenografii Barbary Zawady.

W tym ogólnopolskim festiwalu weźmie w tym roku udział 10 teatrów prezentując swoje najciekawsze przedstawienia bieżącego sezonu.

Wypełniająca do ostatniego miejsca widownię Teatru im. W. Bogusławskiego publiczność festiwalowa gorąco przyjęła pierwsze przedstawienie konkursowe i świetne kreacje młodych aktorów: Jacka Chmieleńnika, Joanny Lissner, Marka Jagody i Ilony Bartosińskiej. Na inaugurację, przybyli I sekretarz KW PZPR Jerzy Kusiak, wojewoda kaliski Zbigniew Chodyła.

Przedstawienia konkursowe, przez kolejne 10 dni oceniane będzie jury w składzie: Jerzy Bielański, Mariusz Dmochowski, Stanisław Kaszyński, Barbara Osterlof, Józef Rudnicki i Jerzy Sokółowski. (bar)

Dni Przyjaźni z Polską

Telefonem z Lipską

W południowej części Niemieckiej Republiki Demokratycznej rozpoczęła się tegoroczna seria Dni Przyjaźni pomiędzy narodami Polski i NRD. W bieżącym tygodniu gospodarzem imprezy pościwionych Polsce są władze polityczne i administracyjne powiatu Doebeln w okręgu lipskim, za trzy tygodnie imprezy Dni Przyjaźni odbędą się w Gotha (okręg erfurcki), później w innych czterech powiatach pozostałych okręgów części południowej NRD.

W Doebeln otwarcie Dni Przyjaźni miało uroczysty charakter. Przybył na nie m. in. Konsul Generalny PRL w Lipsku, minister pełnomocny — Jerzy Wierzbicki. Okolicznościowy koncert w tamtejszym Teatrze Miejskim poprzedziło złożenie kwiatów przez polskiego Konsula Generalnego, go gospodarzy powiatu, przedstawicieli miejscowego społeczeństwa pod obeliskiem wzniesionym ku pamięci Polaków, którzy zginęli tam w okresie hitlerowskim.

T. K.

Deszcz utrudnia prace na polach

Ponowne opady deszczu znów wstrzymały prace rolników, którzy w minionym tygodniu w szybkim tempie odrobiali zaległości w najpilniejszych robotach wiosennych. W wielu gospodarstwach upolconionych i indywidualnych pracowano przy siewach i sadzeniu ziemniaków również w ostatnią niedzielę.

Ocenia się, że zbóżami jarymi obsiano ponad 3,2 mln ha, czyli 94 procent planowanej powierzchni, a w PGR-ach — 99 procent.

Na dobre rozpoczęło już się wykurydzenie, co wykonano na około 15 procent zakładanej powierzchni.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

dyskusji w środowiskach nauki i techniki, w zakładach produkcyjnych i organizacjach gospodarczych. Biuro Polityczne wyraża przekonanie, że opinie i propozycje, zgłaszane przez ludzi nauki, inżynierów i robotników, wszystkich twórców postępu naukowo-technicznego wzbogacają treść XII Plenum i przyczyniają się do ustalenia optymalnych kierunków rozwoju nauki i techniki, do pogłębienia ich wkładu w życie społeczno-gospodarcze i kulturalne Polski.

W kolejnym punkcie rozpatrzone informacje o realizacji postanowień Biura Politycznego z września 1975 r. w sprawie zwiększenia świadczeń dla kombatantów i byłych więźniów obozów koncentracyjnych.

Świadczenia te w ostatnich latach wydatnie wzrosły. Ze środków utworzonego przez Sejm państwowego funduszu kombatantów i więźniów obozów koncentracyjnych wypłacono w 1975 roku 165 000 rent, ponad 6 mld złotych; z ustanowionych przez Sejm uprawnień dla kombatantów korzysta 480 000 osób. Wybudowano 5 domów opieki dla kombatantów a 3 znajdują się w budowie.

Biuro Polityczne zwróciło uwagę na potrzebę kontynuacji tych działań oraz wszechstronnej pomocy dla Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Podkreślano, że kombatanci: byli żołnierze Wojska Polskiego, partyzanci i więźniowie hitlerowskich obozów mają nieprzemijające zasługi dla sprawy wolności, socjalizmu i wychowania kolejnych pokoleń społeczeństwa. Dlatego też ich warunki materialne, opieka zdrowotna, ich autorytet zawsze będą przedmiotem troski partii i władz państwowych.

Biuro Polityczne zapoznało się z informacją o realizacji programu rozwoju usług dla gospodarstw indywidualnych.

Podkreślono wagę usług dla rolnictwa jako czynnika służącego intensyfikacji produkcji rolnej. W ostatnich latach wartość świadczeń usług szybko rośnie, jednak popyt na nie wzrasta w jeszcze szybszym tempie.

Ważna rola w zaspokojeniu potrzeb usługowych rolników przypada kółkom rolniczym, które powinny zwracać większą uwagę na pełne wykorzystanie posiadanego sprzętu, zwiększyć dbałość o maszyny i urządzenia. (PAP)

Jak dawniej wyglądały mieszkania

Muzeum wśród mieszczańskich powstaje w Poznaniu

Niewiele można obecnie powiedzieć o tym, jak wyglądały przed wielkimi mieszkaniami w ogóle, poznańskich zaś mieszczan w szczególności. Zachowało się bowiem mało dokumentów i zabytkowych przedmiotów, mówiących o wnętrzu dawnych mieszkań — ich wyposażeniu, meblach, ozdobach. Interesująca jest więc inicjatywa utworzenia w Poznaniu muzeum wśród mieszczańskich.

Zlokalizowane ono zostało w dwóch zabytkowych kamienicach przy Starym Rynku pod numerami 42 i 43. Obie w całości — po odrestaurowaniu — przeznaczone będą na cele muzealne. Rozpoczęto więc badania architektoniczno-historyczne budynków, by nie straciły one ze swej świetności podczas prac adaptacyjnych. Wstępny projekt tych ostatnich także jest przygotowywany — w pracowniach Konserwacji Zabytków w Poznaniu. Prace remontowe rozpoczyna się najpóźniej w przyszłym roku.

Nowe muzeum składać się ma — jak poinformował miejski konserwator zabytków, Ludomira Brzozowska — z komnat wiernie prezentujących wyposażenie mieszkań z ciągu kilku wieków. Atrakcyjność ekspozycji zależeć będzie od różnorodności zbiorów, które obecnie zaczyna się gromadzić.

Placówka ta będzie pierwszą tego rodzaju w kraju, prowadząc ją ma Muzeum Historii miasta Poznania. (bop)

KRONIKA DNIA

EKSPORT I IMPORT MYŚLI TECHNICZNEJ

W Poznaniu rozpoczęła się wczoraj dwudniowa konferencja naukowa poświęcona problematyce prawnej eksportu oraz importu osiągnięć naukowo-technicznych, zorganizowana przez Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, Ministerstwo Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej, Polską Izbę Handlu Zagranicznego oraz Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Uczestnicy spotkania — przedstawiciele centralnych organów administracji państwowej, Polskiej Akademii Nauk, szkół wyższych, przedsiębiorstw handlu zagranicznego, wielkich organizacji gospodarczych oraz ośrodków zaplecza naukowo-badawczego poszukiwali będą najbardziej korzystnych warunków eksportu i importu technologii, m. in. eksportu kompletnych obiektów przemysłowych oraz tzw. „czystej” myśli technicznej. (zr)

PRZYGOTOWANIA DO OBCHODÓW ROKU DZIECKA

Przy Polskim Komitecie Obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka 1979 — na czele którego stoi przewodniczący Rady Państwa, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący OK FJN — Henryk Jabłoński — powołane zostały cztery zespoły problemowe: do spraw socjalno-bytowych dzieci oraz ich statusu prawnego, do spraw organizacji i koordynacji czynów społecznych na rzecz dzieci, do spraw informacyjno-wydawniczych oraz imprez, do spraw działalności w sferze nauki i oświaty. (PAP)

WYSTAWA W PALACU RZECZYPOSPOLITEJ

W Pałacu Rzeczypospolitej przy placu Krasińskich w Warszawie otwarto 2 bm. wystawę „Dawna polska księżka dla dzieci i młodzieży”. Ekspozycja, gromadząca najciekawsze książki i czasopisma wydane do 1918 r., jest pierwszą na tak szeroką skalę zakrojoną prezentacją rozwoju i dorobku piśmiennictwa przeznaczonego dla młodego pokolenia. (PAP)

Izrael zwleka z wycofaniem wojsk z terytorium Libanu południowego

Koordynator Doraźnych Sił Zbrojnych na Bliskim Wschodzie, gen. Ensił Silasvuo spotkał się w poniedziałek, w Jerozolimie z izraelskim ministrem obrony, Ezerem Weizmanem i omówił z nim sorawie ewakuacji wojsk izraelskich z Libanu południowego.

Jak pisał agencja Weizman zapewnił gen. Silasvuo o zamiarze ewakuacji oddziałów izraelskich z tego terytorium, jednakże ponownie nie podał konkretnej daty, kiedy to nastąpi.

Z wypowiedzi izraelskiego ministra wynika, iż Tel-Awiv stara na zwłokę i nie zamierza szybko zaprzestać okupacji Libanu południowego. (PAP)

10 lat Pro Sinfoniki

Dokończenie ze str. 1

borów i walk wyzwoleniczych. Działalność Pro Sinfoniki — powiedział m. in. Jerzy Zasada — chlubnie zapisała się na kartach naszego życia kulturalnego. Radzi będziemy zdemontować jej dorobek na ogólnopolskim seminarium w dniach 22—26 czerwca br. z udziałem kilkuset delegatów reprezentujących również 14 krajów (m. in. ZSRR, USA, Francję, Szwecję) oraz pokazując im przykłady działań kulturalnych mieszkańców Wielkopolski. Na zakończenie I sekretarz KW złożył gratulacje i podziękowanie za pracę twórczą kompozytorowi prof. Florianowi Dąbrowskiemu z okazji 65-rocznicy jego urodzin. (zab)

Wyrok w procesie o 500 000 zł łapówki

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zakończył się proces Bolesława Tarasewicza i współoskarżonych o łapownictwo.

W latach 1976—1976 B. Tarasewicz, ówczesny przedstawiciel spółdzielni ogrodniczo-pszczelarzskich (najpierw w Elku, a później w Suwałkach) był upoważniony do zawierania umów handlowych na targach krajowych i giełdach towarowych w Poznaniu. Rozbraja wykazała, że na tych imprezach, zawierając umowy z niekierownikami na do stawę ich wyrobów, żądał łapówek i przyjmował je dla siebie i innych pracowników spółdzielni w Elku i Suwałkach. Ustalono, że oskarżony zainkasował łącznie 403 000 zł „prowizji”, przy czym dla siebie zatrzymał 229 000 złotych. Kara: 6 lat pozbawienia wolności, 100 000 zł grzywny, utrata praw publicznych na 4 lata, konfiskata części mienia oraz 4-letni zakaz zajmowania stanowiska zaopatrzeniowca.

Pośród oskarżonych, którzy wręczali B. Tarasewiczowi łapówki, najsurowiej został ukarany Józef Sosna. Będąc właścicielem warsztatu powoźniczego w Skle reszawie koło Gniezna, w związku z zawieraniem umów na dostawę swoich produktów, wręczył on łapówki w łącznej kwocie 255 000 zł. Został za to skazany na 4 lata pozbawienia wolności.

Wyrok ten nie jest prawomocny. (ak)

Dla odbiornika „Paw”

Pierwsze podzespół z Białegostoku

W terminie zakończony został I etap budowy nowego zakładu podzespół telewizyjnych „Unitra-Polkolor” w Białymostku. Podjęto produkcję informacyjnej serii: w przyszłości około 70 procent podzespół do kolorowego odbiornika „Paw” pochodzić będzie z białostockich zakładów. (PAP)

Nowy rząd Afganistanu

Radio Kabul podało w poniedziałek wieczorem treść dekretu nr 2 Narodowej Rady Rewolucyjnej — najwyższego organu władzy państwowej Afganistanu. Na stanowisko zastępcy przewodniczącego rady powołany został Babrak Karmal. Ogłoszono również skład nowego rządu Afganistanu. Wicepremierem i ministrem spraw zagranicznych mianowany został Hafizulla Amin, wicepremierem i ministrem łączności Muhammad Aslam, ministrem obrony narodowej plk Abdul Chadir, ministrem soraw wewnętrznych Noor Ahmad Noor.

Jak już podawaliśmy, przewodniczącym Narodowej Rady Rewolucyjnej i szefem nowego rządu Afganistanu jest Noor Mohammed Taraki. Był on dotychczas przewodniczącym lewicowego ugrupowania występującego pod nazwą Demokratycznej Partii Ludowej. Plk Abdul Chadir, który stał na czele przewrotu wojskowego w Afganistanie z 27 kwietnia br., objął stanowisko ministra obrony. (PAP)



CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE

CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE, z końcem lat siedemdziesiątych, gdy kraj nasz osiągnął znaczny poziom rozwoju? Co robić — i jak — aby Polska nadal rosła w siłę a ludziom żyło się coraz dostatniej? Co każdy z Polaków może i powinien czynić, żeby zwiększyć swój osobisty wkład w realizację tego nadrzędnego celu? Oto sprawy godne głębokiego zastanowienia.

★

Dziś drukujemy kolejne obywatelskie refleksje, dotyczące tego CO TERAZ NAJWAŻNIEJSZE.

Rozliczać rzetelnie i sprawiedliwie

Kto się nie urodził królem czy cesarzem, ten powinien pracować — tak mi mówiono w dzieciństwie. Tak samo ja mówię młodemu dzisiaj. I powtarzam zawsze inną zasłyszana maksymę — nie żyjemy, żeby pracować, ale pracujemy, żeby lepiej żyć.

Pięćset ludzi zatrudnionych w przedsiębiorstwie rolnym, którym kieruję, dobrze wie, że im lepsze będą wyniki ich pracy, tym lepsze będą zarobki — tym lepsze będzie ich życie. I starają się. Mamy dobre oceny naszej pracy i dobre wyniki: 4770 litrów mleka od krowy, 19 prosiąt od macy, 5,1 kilograma wełny od merynosy, przeszło 60 kwintali kukurydzy z hektara, 41 — 43 kwintala zbóż, mieliśmy już dwa lata z rzędu ponad 400 kwintali buraków.

Wszystko zależy od ludzi. Od tych, co to się znają na maszynach, ale i na widłach, waderze i kosie, którzy sumiennie wykonują obowiązki, lubią je i po prostu cieszą się tym, co dobrego z ich pracy wyszło. I w moim przedsiębiorstwie są tacy ludzie, niemal wszyscy. Że tam ktoś coś przeszkrobie czasem, że kogoś trzeba ukarać, to się zdarzy — to jest życie. Ale nie chciałbym pracować z innymi.

Szczególnie wyróżniają się ludzie starsi, ci, którzy pracują tu już przeszło 40 lat. Oni nie patrzą, żeby zarobić, tylko żeby zrobić, zrobić jak najlepiej, tak, jak dla siebie. W nich przede wszystkim, w postawach, jakie narzucają młodszymi, tkwi powodzenie naszego przedsiębiorstwa.

Cenię u nich to szczególne poczucie odpowiedzialności, wynikające chyba z poszanowania pracy, wyrobionej wtedy, gdy tej pracy było mniej niż ludzi, kiedy jak ktoś coś zlecił, to go wyrzucano z roboty. Dziś o pracę łatwo wszędzie, nawet więcej zapłacą u nowego pracodawcy. A jednak ci starsi zachowują dawne nawyki. Zastanawiam się, czy one im zostały wpojęte tylko strachem. Czy młodzi im dorównują obowiązkowością?

Kiedy zacząłem pracować tu, w Państwowym Ośrodku Hodowli Zarodowej w Garzynie, kilkanaście lat temu, ówczesny mój szef mówił: „nie ma jak ci starzy” i martwił się o siebie po nich. A tymczasem ci, którzy wtedy dopiero zaczęli, i nie wyglądali zbyt obiecująco, teraz są dobrymi pracownikami, przejęli dobre nawyki, rozwijają tradycję do brzo roboty.

Na wszystko przychodzi czas. Młodzi dojrzewają, zakładają rodziny, stabilizują i wiążą z zakładem pracy. Starsi oddziałują na nich swoją robotą, przytemperują jak trzeba. To są wszyscy ludzie z tego regionu, synowie i córki tych, którzy mieszkali i pracowali

tu w Garzynie lub w pobliżu. Od pokoleń na wyklę do pracy w dużym przedsiębiorstwie rolnym, związali się z nim na dobre i na złe.

To, że nasi ludzie wybudowali osiedle domów jednorodzinnych z wodociągami i kanalizacją, że mają standard życia wyższy niż w niejednym mieście, że mają sporo samochodów — świadczy, że dobrze im się tu dzieje. Dlatego też nie ma w Garzynie płynności załogi.

Staramy się mechanizować pracę. Maszyny też „trzymają” ludzi. Czynniki ich zajęcia łatwiejszymi i ciekawszymi. W produkcji roślinnej niemal całkowicie wyeliminowaliśmy pracę ręczną. Ale w hodowli widły i wiadra nadal są podstawowymi narzędziami i dlatego zajęć przy inwentarzu młodzi nie lubią.

Mój poprzednik na dyrektorskim stanowisku i wychowawca — Bronisław Zakrzewski mocno we mnie wpoił przekonanie, że uczciwość popłaca. Można wypracować zysk za pomocą, czasem cyganstwem. Ale my w Garzynie nie zysk wypracowujemy procentami tuszu w mleku, kwintalami zbóż i buraków z hektara, tonami żywa. Może być rok gorzszy, za mokry, za suchy, ale tam gdzie jest mądrze zaprowadzona gospodarka, gdzie nie go ni się za jednorazowym błyskotliwym efektem, zysk przyjdzie na pewno. Staraliśmy się i staramy dawać produkcję taniej, nie szliśmy na wielkie inwestycje, tutaj państwo nie włożyło wiele. A przecież mogło bez przechwałki powiedzieć, że Garzyn to dobre gospodarstwo, że społeczeństwo zyskuje, stąd to, czego oczekuje: intensywną produkcję rolną.

Z naszych doświadczeń wynika uniwersalny wniosek, który może pasować do każdego przedsiębiorstwa, do każdej grupy ludzi pracujących dla wspólnego celu. Aktualny zwłaszcza teraz, kiedy wszyscy zastanawiamy się nad możliwościami dalszego zwiększenia zasobności kraju i jego obywateli.

W ludziach tkwi cała sztuka. Kiedy się im nieustannie poprawia warunki pracy i życia, kiedy się ich rozlicza rzetelnie i sprawiedliwie, wtedy można liczyć na ich przywiązanie do zakładu pracy na długie lata, na całe życie. Wtedy ma się wypróbowaną kadrę ludzi znanych z imienia i nazwiska, od dobrej i złej strony, ludzi, o których wiadomo, czego od nich można wymagać. I można wymagać bardzo wiele. A zrobić jeszcze więcej.

KAZIMIERZ SZABLEWSKI
Dyrektor
Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej
w Garzynie
woj. leszczyński

Decydujemy o naszych sprawach

Spółeczne więzi

Wstarym dowcipie dwaj Anglicy podróżujący dyliżansem przez 6 tygodni po Europie, nie mówią do siebie ani słowa, ponieważ nie zostali sobie przedstawieni. Obserwując życie w wielkich osiedlach, czy nawet 100-mieszkaniowych „mrówkowcach”, podejrzuwam, że wielu z nas przypomina owych dżentelmenów z anegdoty.

Czy rzeczywiście jednak jest z nami aż tak źle? To prawda, że dziś bardziej, niż kiedykolwiek jesteśmy skłonni traktować swój dom jako oazę spokoju, intymności i w pewnym zakresie — izolacji. Z drugiej strony — czy ktoś z nas z ręką na sercu może powiedzieć, że jest zwolennikiem całkowicie anonimowości zamieszkiwania? Naturalnie — nie.

Skoło więzi mieszkańców jest nam potrzebna, to skąd biorą się popularne teorie, sprzeczne z tą tezą? Wywodzą się one — jak sądzę — ze zmiany charakteru więzi mieszkańców w ciągu lat. Inaczej pojęcie to rozumie pokolenie odchodzące, inaczej zaś — młodsze.

Dla ludzi starszych więź współmieszkańców domu, zespołu domów, czy nawet ulicy była tożsąca z sąsiedztwem, zaś atrybutem i zarazem tworzywem sąsiedztwa — wzajemne świadczenie sobie rozmaitych: mniejszych czy większych usług. Pamiętam, że w starej kamienicy, w której się wychowałem, nikt nie rozpaczał, gdy wieczorem zabrakło mu np. chleba. Pożyczano, się go po prostu od sąsiadów. Dziś jest to zjawisko znacznie rzadsze; wielu z nas woli przejsz pieszo pół miasta, by w nocnych „Delikatesach” kupić chleb. Wielu — ale nie wszyscy, bo przecież i w nowych osiedlach spotkać się można z autentyczną społeczną integracją. Jak się taka więź tworzy, jaka jest jej anatomia?

Każdy człowiek — mieszkaniec dużego bloku czy zespołu mniejszych domów, może — po okresie aklimatyzacji w nowym środowisku — podzielić swych współlokatorów na trzy kategorie. Do pierwszej — najbliższej — należą ludzie, których znamy z widzenia i nie więcej; po prostu wiemy, że nie są to „obcy”. Do drugiej zaliczamy tych, z którymi w wyniku rozmaitych okoliczności wymieniamy ukłony oraz zdawkowe, uprzejme zdania przy windzie, zsybie, trzepaku, na par

kingu, czy w osiedlowym sklepie. Trzecia grupa — najmniejsza, ale najważniejsza — to sąsiedzi, którym świadczymy lub oni nam owe tradycyjne sąsiedzkie usługi. Im szerszy jest ten ostatni krąg, tym lepsze warunki do tego, by więź przetrwała się w zbiorową aktywność w działaniu i społecznej kontroli.

To, co teraz napiszę, wielu czytelników odczyta jako oczywistość, ale będzie również grono takich, którzy z moim poglądem będą polemizować. Twierdząc bowiem, iż w tworzeniu więzi mieszkańców, w tworzeniu owych kręgów społecznych w nowym osiedlu — kolosalne znaczenie ma kształt architektoniczno-urbanistyczny budowanych osiedli. Mówiąc najkrócej: wielkie bloki z długimi korytarzami, luźno rozrzucone (tak ma wiać projektanci; mieszkańcy używają określenia: trafniejszego: pod rzucone!) na terenie — to koncepcja dezintegrująca. I odwrotnie: domy z tradycyjnymi klatkami schodowymi, ustawione w niewielkich kameralnych zespołach, tworzących rodzaj podwórek — to idea przestrzenna najbardziej sprzyjająca integrowaniu się mieszkańców.

Dawniej kształcenie projektantów architektury, urbanisty, socjologów i psychologów w jednej osobie — rozumieć to znakomicie. Dzisiejsza młoda kadra odrzuca stare zasady, jako dogmaty i podrzuca nam do mieszkania kolosalne jednorodzinne szafy, może częściej ustawione frontem do słońca, ale znacznie mniej do naszych psychicznych potrzeb i skłonności.

Jak ważne są to odmienności — widać najbardziej plastycznie w tych wielkich osiedlach, gdzie „spotykają się” obce „szkoły”. W klasycznych fragmentach ludzie poznają się, zbliżają i w efekcie jednoczą w działaniu znacznie szybciej i mocniej niż w tych pseudonowoczesnych. Znajdują się to natychmiast swój dobitny wyraz w działalności samorządowej i w postawie społecznej mieszkańców w ogóle.

Użyte przed chwilą określenie „szybkiej” prowadzi do czasowego, niejako aspektu anatomii więzi mieszkańców. Oczywiście — czas sprzyja integracji i wraz z jego upływem rozszerza się przede wszystkim trzeci, ale także drugi krąg społecznych znajomości. Podpowiada to nie tylko doświadczenie, ale także

nauka. W swoim czasie na jednym z osiedli lubelskich, w latach 1960, 1965 — 66 oraz 1970 — 72 przeprowadzono stosowne badania. Okazało się, że przy pierwszym sondażu krąg trzeci liczył około 40 procent mieszkańców, przy następnym — już prawie 70 procent, zaś przy ostatnim — 85 procent. Można by powiedzieć, że badania były typowym odkrywaniem Ameryki. Okazało się tymczasem, że nie, w światowej socjologii dość powszechna jest bowiem teoria odwrotna!

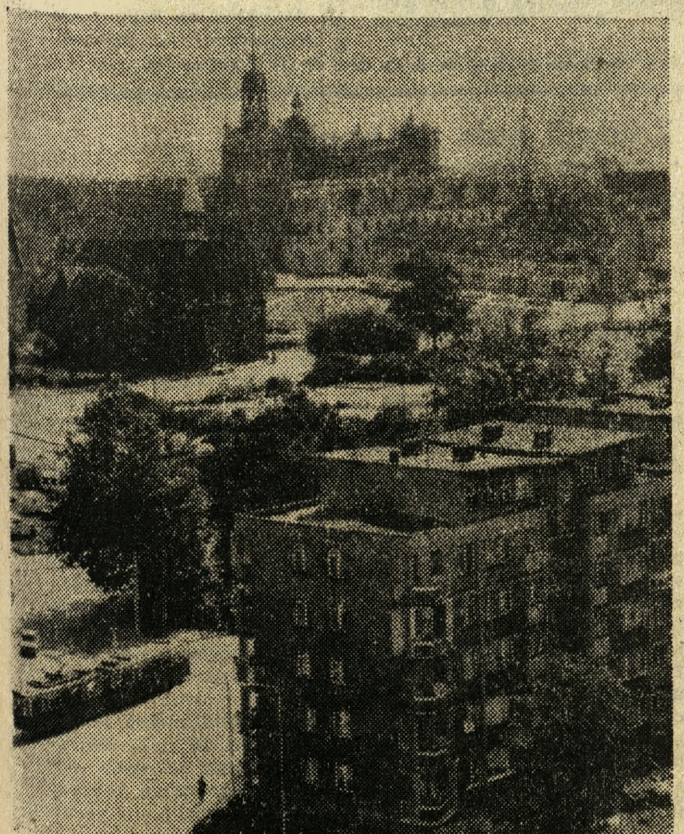
Najbardziej korzystne ukształtowanie przestrzenne, najdłuższy upływ czasu — to warunki w zasadzie wystarczające do tworzenia więzi, jako kategorii emocjonalnej. Taka więź jednak nie rodzi zbiorowych postaw społecznych. Nawet najwyższa pomoc sąsiedzka nie oznacza, że ludzie zechcą robić coś wspólnie, a o to przecież głównie chodzi!

Przyjrzyjmy się własnym osiedlom. Pierwszy krąg kontaktów, to młode matki, czuwające nad dziećmi przy piaskownicach, a także — coraz częściej — mężczyźni „pucujący” swe samochody. Drugi krąg powstaje np. przez wzajemne przesyłanie sobie kołkarszy, stolarzy i hydraulików, potem następują wspólne utyskiwania na brak w pobliżu przystanku czy pralni — wreszcie — bardzo ważne — zaczyna kluczyć w oczy brud i balagan w pobliżu domu. I to jest moment, w którym więź emocjonalna może się przeistoczyć w aktywność, bo czymś, co najbardziej ludzi jednoczy i popycha do konkretnych działań — jest wspólnota zainteresowań i potrzeb. W pewnej chwili osiąga ona takie natężenie, że potrzebna jest jedynie iskra, impuls, do pracy.

Na ogół panuje opinia, że integracja, aktywność społeczna i samorządność mieszkańców, to wprawdzie logiczne, ale rodzący się tylko spontanicznie — proces; że wystarczy być jak usytuować domy i zasiedlić mieszkania, a ludzie jakoś tam sami się zintegrują. Nieprawda! Wiążą wywsta z gleby ludzkich psychosocjalnych potrzeb — to fakt, ale tworzyć tę więź i przekształcać ją w społeczne postawy — można także przy pomocy świadomego, racjonalnego działania.

TOMASZ JEZIORAŃSKI

Szczeciński pejzaż



Widok na Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie.
CAF — fot. Undro

Od pewnego czasu, mo

że od pięciu, może od dziesięciu, a może od dwudziestu lat, wyraźnie rośnie krzywa naszego kultu wobec Japończyka!

Japończyk to jest dopiero ktoś.

Dawniej — ktoś z nas o Japończyku mówił? Prawie nikt lub geograf — i to do piero w szkole średniej. Zgoda nikt, bo odległość między Polakiem a Japończykiem była nie do przebrnięcia nawet wyobraźni. Zaś podczas wędrówek po mapie świata prawie nikt się w Japonii nie zatrzymywał, choć tenże belfer geografii reklamował, jak tylko potrafił, urode kraju kwitnącej wiśni, bohaterstwo samurajów i delikatność gejsz. Dziś natomiast o Japończyku mówi się tak często, jak o pogodzie czy zryw czarnej, a myśli — przypuszczalnie jeszcze częściej. Przypuszczalnie Polak myśli o Japończyku zawsze, kiedy tylko naciśka włącznik rodzimego telewizora „Unitra” lub też gdy wsiada do „Syreny” i dać na gaz.

Tak, tak, proszę państwa, Japończycy są wśród nas!

Nieobecni, ale są! Dalecy, ale bliscy!

Oczywiście Japończyk

zjawiał się w naszej świadomości, a raczej podświadomości. Niekiedy ten kult jest tak daleko posunięty, że Japończyka widzimy pod postacią kogoś niezwyklego, wręcz nadczłowieka, wręcz supermana. Jeszcze dziś mam w uszach spienione strumienie zachwytów nasam scenariusz napisany przez podświadomość.

Tak się dzieją sprawy w sporcie.

Gdzie indziej też nie jest inaczej!

Telewizor Japończyka to jest telewizor.

Samochód Japończyka to jest samochód.

Motocykl Japończyka to jest motocykl.

Z życia wzięte

Z Japończykiem w zawody

szczych sprawozdawców sportowych płynących w polski eter ze skoczni olimpijskiej w Sapporo. Wielki Kasaya pokonany... wielki Kasaya pokonany, zwycięstwo... wielki Kasaya musiał uznać wyższość naszego małego, zakopłańczyka! Kasaya był wówczas rzeczywiście wielki, ale ten nasz mały, zakopłańczyk, ucale nie był taki mały. To samo działo się z okazji siatkarskiego meczu z Japończykami podczas mistrzostw świata w Meksyku. Te same słowa, te same zachwyty, ten

Kalkulator Japończyka to jest kalkulator.

I tak te listy można było by ciągnąć i ciągnąć! Aż na samym końcu tej listy znajduję się pochwała. Otóż proszę Szanownego Czytelnika zgadnąć, co jest obecnie w naszym kraju najwyższą pochwałą, a raczej chwałą? Nie, tego nikt nie zaudnie, bo nikt się nie spodziewa, że ten rodzaj pochwały czy raczej chwały już się spopularyzował, spowszedniał i już jakby wszedł w ludowy obieg.

Czy nie powiadamy bo-

wiem na co dzień — dobry jak Japończyk, lepszy od Japończyka?

Powiadamy!

Nawet w niektórych środkach masowego przekazu zaczyna grasować stwierdzenie: już lepsi od Japończyków.

Co o tym wszystkim sądzić? Czy to źle, czy dobrze?

Osobiście wolalbym stołkroć, żeby było odwrotnie. Zeby — mianowicie — Japończyk mówił: dobry jak Polacy, dobry jak Polak, lepsi od Polaków. I że by ich wtedy ogarniała dumna, że nas prześcignęli, że nas wyprzedzili, że nas uprzedzili. Na razie tak nie jest, na razie — jak powiadają znawcy od spraw japońskich — obywateli z kraju kwitnącej wiśni interesują się tylko Szewińską, siatkarszami i ewentualnie handlem. Może dobre i to na początek, może w ten sposób przełamujemy wielki kompleks Japończyka. Może za pięć, za dziesięć, za dwadzieścia lat włączając przycisk rodzimego telewizora „Unitra” lub siadając do „Syreny” już nie będziemy myśleć o Japończyku. Ja jestem optymistą, ja w to wierzę!

TOMASZ JERKO

pełnym GŁOSem

SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Współdziałanie ZSMP i SZSP

W jedności wspólne cele

Porozumienie zawarto bez uroczystej ceremonii. Podpisali je: słusarz narzędziowy — Paweł Drygaś, przewodniczący Zarządu Fabrycznego ZSMP Wydziału W-3 Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” oraz student III roku prawa — Achilles Henczel, przewodniczący Rady Wydziałowej SZSP. Dwanaście paragrafów, lecz jakże wiele treści. Niebawem przybiora one kształt konkretnych działań (czy ściślej — współdziałania) słuchaczy studiów prawniczych i administracyjnych Uniwersytetu im. A. Mickiewicza oraz młodych pracowników wspomnianej fabryki HCP.

Na początek otwarty zostanie punkt pomocy prawnej dla młodych „cegielszczaków”. Radzacy będą, oczywiście, przyszli prokuratorzy, sędziowie, adwokaci, a także młodzi pracownicy naukowo-dydaktyczni uczelni. Jeszcze w bieżącym roku akademickim zatrudnieni w zakładach „Cegielskiego” studenci zaoczeni Wydziału Prawa i Administracji UAM będą mogli skorzystać z koleżeńskich pomocy studentów, a wykładowcy tegoż wydziału wygłoszą prelekcje i poprowadzą spotkania dyskusyjne dla młodzieży robotniczej dotyczące problematyki wykładni przepisów prawa pracy, prawa administracyjnego, cywilnego oraz zagadnień społeczno-politycznych i gospodarczych. Natomiast ZSMP-owcy, wspólnie z przodującymi działaczami i kierownictwem zakładów, zapoznają swych partnerów ze społeczno-gospodarczym życiem wielkiego kombinatu przemysłowego.

Przed nadejściem letnich wakacji młodzież pracująca i studenci razem spędzą wolne od zajęć i pracy dni na wycieczkach, turniejach sportowych, imprezach kulturalnych i towarzyskich.

To jeden z — coraz liczniejszych — przykładów nawiązywania bezpośrednich więzi członków Socjalistycznego Związku Studentów Polskich i Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

Prawda, że i dotychczas współpraca pomiędzy ogniwami obydwu organizacji układała się nieźle. Z reguły jednak „na wyższych szczeblach”. A wiadomo — o dobrym współdziałaniu mówić można, gdy obejmuje ono nie tylko niektóre ogniw. Toteż ustaleniu wspólnego programu połączonych poświęcone były niedawne obrady zarządów wojewódzkich ZSMP i SZSP w Poznaniu.

Doświadczenie nieraz już wykazało, że studenci nie w pełni są wykorzystywani podczas praktyk w zakładach pracy. Patronat członków organizacji młodzieżowej zakładu pracy nad poszczególnymi słuchaczami bądź grupami słuchaczy szkół wyższych stanowić będzie zarazem formę kontroli społecznej właściwego przebiegu tych praktyk. Oczywiście, warunkiem koniecznym powodzenia owego przedsięwzięcia jest życzliwość kierownictw zakładów pracy.

Absolwent uczelni — członek SZSP — powinien w sposób niejako naturalny wiązać się z ZSMP w miejscu zatrudnienia; wykorzystywać zdobyte w latach studenckich doświadczenia organizacyjne. W zawartym porozumieniu mówi się także o udzielaniu przez instancje ZSMP wszelkiej pomocy w rozwiązywaniu problemów socjalno-bytowych kończących studia. Przewiduje się roztoczenie szczególnej opieki nad posiadaczami dyplomów z wyróżnieniem.

Wyrazistą ilustracją wspólnego udziału młodzieży zrzeszonej w obydwu organizacjach w rozwiązywaniu najważniejszych zagadnień społeczno-gospodarczych regionu stanowi rozpoczęta niedawno akcja „Gmina Tarnowo Podgórne”. Gminne instancje ZSMP inicjują wraz z zakładami pracy i instytucjami związanymi z właszcza z gospodarką żywnościową i rolnictwem, tematy do prac dyplomowych i inspirować studenckie koła naukowe i in-

stytuty poznańskich uczelni do podejmowania określonych badań o dużym znaczeniu dla gminy.

Innym przykładem poczynania na rzecz gospodarki może być prowadzone w obu organizacjach uczestnictwo młodych w pomocy dla budownictwa, że wymienimy pracę studentów i młodzieży pracującej przy budowie i rozbudowie UAM lub przy wznoszeniu hotelu dla studentów pracujących. Obecnie opracowuje się wspólny program patronatów ZSMP i SZSP nad niektórymi obiektami budowlanymi. Znaczne oczekiwania wiąże z tym środowisko studenckie Poznania, od paru lat aktywnie uczestniczące w przedsięwzięciu „Budujemy bazę socjalno-bytową dla studentów”, mając nadzieję, iż (za przykładem kolegów z ZSMP) ma szansę otrzymania za pracę przy budowie nowych domów — paru kluczy do własnych mieszkań.

Młodzież akademicka i robotnicza (a także harcerzy) złączyły również prace przy porządkowaniu i upiększaniu Poznania przed 50 Międzynarodowymi Targami przy zagospodarowywaniu Szlaku Piastowskiego, a także poczynania w zakresie pracy propagandowo-ideowej i upowszechniania kultury oraz organizacji czasu wolnego. Członkowie ZSMP zadeklarowali również pomoc przy przygotowaniu w Poznaniu finału VI Festiwalu Kultury Studentów PRL.

Tworzony na kanwie wspólnych ideałów i celów, a wsparty wspomnianym porozumieniem pomost współpracy Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej i Socjalistycznego Związku Studentów Polskich, będzie w Poznaniu w każdym roku rokiem szerszy. A służy umacnianiu wychowawczych funkcji ruchu młodzieżowego i skuteczniejszemu udziałowi tysięcy młodych serc i umysłów w realizacji programu rozwoju regionu i kraju. Dla wszystkich.

WOJCIECH NENTWIG

Zbyszek Kruszona

Dlaczego, mamo

Mamo, czemu płaczą dzieci,
kiedy stado ptaków leci,
których skrzydła czarne jak u wron?

Mamo, czemu dzisiaj słońce
takie wielkie i gorące,
że zapłonął nasz rodzinny dom?

Mamo, proszę, otwórz oczy,
tak tu ciemno jest jak w nocy,
tyle dymu i tak chce się pić...

Mamo, mamo — podaj rękę,
spójrz, czerwoną masz sukienkę,
co się stało, że nie mówisz nic?

Spój, mój mały krasnoludku,
to był tylko straszny sen
jutro znikną chmury smutku,
będzie znów pogodny dzień,
pójdiesz troszkę dziecięcych rajem,
spotkasz dobre wróżki z bajek,
spój, mój mały krasnoludku, śpij...

III nagroda na rozstrzygniętym niedawno ogólnopolskim konkursie na piosenkę zorganizowanym przez Ministerstwo Kultury i Sztuki pod hasłem: „Dziecko, wojna, pokój”. Muzykę do tego tekstu napisał poznański kompozytor, Janusz Piatkowski. Dochód z uzyskanego w konkursowym plonie repertuaru przeznaczony będzie na Centrum Zdrowia Dziecka.

Z Politechniki Poznańskiej

W panoramie studenckiej kultury

Gdy mówi się o studenckim życiu kulturalnym na Politechnice Poznańskiej wymienia się najczęściej znany doskonale nie tylko poznańskim melomanom istniejący tu od wielu lat Chór Męski. Ze względu na swoje tradycje i osiągnięcia artystyczne jest to z pewnością najbardziej reprezentatywny zespół tej uczelni. Lecz przecież — nie jedyny.

Od roku 1973 działa Zespół Tańca Ludowego założony przez ówczesnego studenta Wydziału Elektrycznego Politechniki — Zbigniewa Solaka. Obecnie jest on jego kierownikiem. Zespół ten popularyzuje tańce różnych regionów Polski, jednakże główne zainteresowanie kieruje na folklor wielkopolski. W swoim repertuarze — obok ludowych tańców opoczyńskich, śląskich, lechów nowosądeckich, górali żywieckich — posiada również nasze tańce narodowe: poloneza, oberka, krakowiaka i przygotowanego do nowego programu — mazura. O poziomie artystycznym zespołu świadczy fakt, że zakwalifikował on się do II Ogólnopolskiego Festiwalu Studenckich Zespołów Pieśni i Tańca, który odbędzie się w najbliższych dniach (od 4 — 7 maja br.) w Katowicach. Pod koniec maja zespół przebywać będzie w RFN na zaproszenie Związku Polaków „Zgoda”, a w czerwcu weźmie udział w poznańskim Jarmarku Świętojańskim.

Dobłą sławą cieszy się również Studencki Klub Taneczny „Agora”. W marcu bieżącego roku był on organizatorem IV Ogólnopolskiego Turnieju Tańca Towarzyskiego o Puchar Rektora Politechniki Poznańskiej, w którym najlepszymi okazali się jego członkowie — Aleksandra Pludro i Michał Zdun w tanecznej klasie B oraz Grażyna Szymańska i Jerzy Słomka w klasie C. Kolejny swój sukces A. Pludro i M. Zdun odnieśli na rozegranych w połowie kwietnia w Poznaniu XII Akademickich Mistrzostwach Polski w Tańcu Turniejowym, zdobywając tytuł akademickich mistrzów Polski w klasie B.

O poznańskiej „Pro Sinfonice” działającej w szkołach średnich wie niemal każdy. Nie wiele natomiast osób wie o istnieniu Międzyuczelnianego Klubu „Pro Sinfoniki” przy Politechnice Poznańskiej, którego prezeską jest

Maria Regina Wika. Klub liczy obecnie około 80 członków i z powodzeniem popularyzuje muzykę poważną wśród poznańskich studentów.

Muzyka jest chyba najważniejszą dziedziną działalności kulturalnej na Politechnice. Świadczy o tym najlepiej różnorodne zespoły muzyczne istniejące przy poszczególnych klubach. Wystarczy wymienić chociaż parę z wyłonionych w przeglądzie „Debiuty-78”: Grupa Jeruzalem, Grupa BHP (uprawiają muzykę country), Banjo Harmonica Pianino, Grupa Nemo (śpiewająca m.in. ballady Leonarda Cohena) czy też Grupa Abelowa i zespół A-5, które w ubiegłym miesiącu wystąpiły w „Od Nowie” podczas śródomiesięcznych prezentacji i laureatów akcji „Debiuty-78”.

Młodzi plastycy mogą swoje prace ekspozować w Galerii „Trzecia Sciana” oraz w Galerii „E”. W tej ostatniej wystawiano niedawno rysunki Ryszarda Łabęckiego oraz obrazy olejne Stanisława Musiała.

Działający od dwóch lat Studencki Klub Filmowy może poszczycić się już trzynastoma odcinkami kroniki studenckiej, nakręconymi dla „Teleskopu”, a także kroniką Rady Uczelnianej SZSP i dwoma filmami naukowymi zrealizowanymi dla uczelni.

Politechnika Poznańska jest znanym organizatorem wielu ciekawych imprez kulturalnych i to zarówno uczelnianych, jak i śródomiejskich. Wystarczy wspomnieć chociażby o tych, które odbyły się ostatnio — wybory Najmilszej Dziewczyny i Najmilszego Chłopaka z Politechniki Poznańskiej, X Poznański Festiwal Piosenki Turystycznej, czy zorganizowane w ostatnich dniach kwietnia Juwenalia. W ramach tej imprezy odbył się Wielki Festyn Studencki z okazji 25-lecia Wydziału Maszyn Roboczych i Pojazdów Politechniki Poznańskiej. W jego programie znalazły się m.in. występy zespołów muzycznych działających przy klubie „Agora”, występy Studenckiego Klubu Tanecznego „Agora”, mecz piłki nożnej pomiędzy absolwentami, a studentami oraz konkurs znajomości historii Wydziału, test sprawnościowy dla automobilistów, Jarmark Różności i inne pomysły, ze studencką fantazją przeprowadzone imprezy.

ANNA PLENZLER

HUMOR I SATYRA



— Ależ mamo... nie poznajesz mnie?... To ja, twój syn!...
Rys. — G. Miklaszewski

Konkurs fotograficzny „Sami o sobie”

Zarząd Główny ZSMP, Naczelna Redakcja Programów dla Dzieci i Młodzieży TVP, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza i redakcja pism młodzieżowych organizują konkurs fotograficzny pod nazwą „Młodzież polska — sami o sobie”. Organizatorzy informują o szczegółach konkursu, który będzie jednym z elementów przygotowań do festiwalu w Hawanie, a jego celem jest zebranie dokumentacji życia młodych, pokazanie ich pracy, nauce i wypoczynku.

Uczestnikami konkursu mogą być amatorzy, którzy nie przekroczyli 30 roku życia. Nadsyłać ma na zdjęcia lub fotoreportaże pod adresem jednego z organizatorów z dopiskiem na kopercie: Konkurs Fotograficzny — „Sami o sobie” do 10 czerwca br. (w)

Po obu stronach ulicy coraz rzadziej pojawiają się tyłki powo miejskie kamienie.

Zaczyna się szeroka droga. Jeszcze kilkadziesiąt metrów i pierwszy zabudowania wsi Krosno. Stąd do Mosiny nietrudno więc kamieniem dorzucić. Ta bliskość miasta i sąsiedztwo Poznania sprawiają, że spora grupa mieszkańców wioski zrezygnowała z pracy na roli, znajdując zatrudnienie w przemyśle, usługach, handlu, administracji. Zostali tylko autentycznie zakochani w ziemi.

W centrum wsi, za estetycznym parkanem pojawia się kilka dużych, nowych budynków gospodarczych. Wokół nich teren uporządkowany z... ozdobnymi żurawiami, widać świeże ślady grabieży. Drogi wybetonowane, nierzeczywiście ruchliwie trasy szybkiego ruchu. Furka prowadzi do budynku z napisem „Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna im. Janka Kraskiego w Krośnie”.

— Zapewne zacznie pan — przywitał mnie w swym biurze przewodniczący spółdzielni, Jerzy Giera — od przewertowania dokumentów założenia naszej RSP.

— ???

Znaleźli pole do pbspisu

Młodość

— Każdy niemal, kto do nas zagląda, pyta, ile czasu potrzeba waliśmy, by tak urządzić bazę, wybudować te wszystkie obiekty. — A kiedy słyszy odpowiedź, pa trzy z niedowierzaniem i chce sprawdzić, czy rzeczywiście spółdzielnia istnieje tak krótko.

Wspólnie gospodarują zaledwie dwa i pół roku. „Tajemnica” nieco wyjaśnia się, gdy pozna bliżej członków RSP. Prawie wszyscy, to ludzie bardzo młodzi, pełni zapału i inicjatywy, tworzący jakby jedną dużą rodzinę. Brak rolniczego doświadczenia nadrobią właśnie ta rodzinna atmosfera pracy. Nikt tu nie liczy godzin spędzonych w gospodarstwie, nikt nikomu nie przypomina o obowiązkach. Wszyscy doskonale zdają sobie sprawę, że pracują dla wspólnego dobra.

— Mąż pracował w kilku spółdzielniach byłego powiatu kościańskiego — wspomina żona

przewodniczącego (gdy tego „odwołał” telefon), główna księgowa w RSP Krosno, Irena Giera. — Przeprowadziliśmy się w końcu do Mosiny, ale Jurek dojechał do pracy w Tarnowie Śląskim. Codziennie dwa razy, więc przejeżdżał przez Krosno. Znał tę wieś, często mówił, że można by w niej utworzyć spółdzielnię. Nie wiedziałam jednak, że od dłuższego czasu o to zabiegał. Któregoś dnia późno wrócił z pracy — już jako... przewodniczący krosnońskiej RSP. Tak się zaczęło 9 października 1975 roku.

14 mieszkańców tej wsi i około 1000 podpisów deklaracji o status spółdzielni. Ziemi było niewiele, bo 38 hektarów, budynki gospodarcze w stanie — delikatnie mówiąc — nie wręczającym się giego żywota, biuro trzeba było urządzić w małej izbie dawniejszokoły.

Sceptyków nie brakowało.

SPRAWY nie tylko MŁODYCH □ SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej w województwie poznańskim ma niemałe osiągnięcia w zakresie upowszechniania marksistowskiego, światopoglądu, propagowania humanistycznych wartości, tolerancji i kształtu kultury socjalistycznej. Do stałych i uznanych form pracy należą zajęcia Młodzieżowego Studium Marksizmu-Leninizmu, tradycja stają się nowe formy obrzędów i obyczajów, a wszechnicza rodzina pomaga w wypracowaniu reguł harmonijnego życia rodzinnego. Wiele starań włożono w szersze upowszechnienie kultury współżycia i współpracy ludzi o różnym stosunku do religii.

Do sprawnie działających ośrodków należą koła TKKS w Mosinie, Lubiniu, Kestrzynie. Celem nawiązywania i przybliżania spraw tej organizacji do zainteresowań poszczególnych środowisk zakłada się zwiększenie samodzielności jej kół. W nowym roku osłabłymi w 1978/1979 koła TKKS w zakładach pracy, szkołach, klubach same będą decydowały o różnych sposobach prowadzenia pracy ideowo-wychowawczej. W zależności od potrzeb jedne będą prowadziły akcje odczytowe, inne — uniwersyteckie powstanie dla rodziców. Rzecz w tym, aby propagować te zajęcia, które cieszą

Na drodze ku dojrzałości

Kasia taka jest...

Ojciec twierdzi, że kiedy Kasia mruży oczy w wąskie, skośne sparki, nieomylnie to znak niezadowolenia i hamowanego wybuchu. Mała, kędzierzawa, z natury impulsywna, dla dobra sprawy, jak mówi, potrafi być nieprzejeżdżana. Najchętniej udaje się jej zrealizować zamiary, bo energii to ma w sobie tyle, że można by nią obdarzyć jeszcze parę dziewcząt. Najchętniej urzeczywistniałaby swoje pomysły natychmiast — bo jak wyznaje — kocha rządzić, a gdy się to nie udaje, próbuje dyplomatycznych zabiegów...

Tak było z pomieszczeniem na harcówkę. Cała drużyna HSPS-u pracowała przy jej urządzeniu. A tu dyrektor zaczął się zastanawiać, czy nie przeznaczyć pomieszczenia na kluby, bowiem w starym budynku Liceum Ogólnokształcącego w Pniewach (w województwie poznańskim) brakuje wolnych sal. Wtedy zadziałała Kasia Szyłf. Wykorzystała moment, gdy dyrektor był zgnębiony kolejną awarią centralnego ogrzewania i przypuściła atak. Skuteczny. Samokrytycznie przyznaje, że zapewne nauczycielom niełatwo z taką uczennicą jak ona, która lubi mieć własne zdanie i nie znośi podporządkowania. Ale jak by na swoje usprawiedliwienie dodaje, że nikt jej w szkole nie pobiła, co zresztą nauczyło ją łączyć obowiązki szkolne z harcerskimi.

Tuż przed maturą, ma średnią z ocen 4,8, a w poprzednim roku miała 5. Jest wyjątkowo zdolna. Wykorzystali te zdolności koledzy i tak samodzielnie utworzyli u Katarzyny w domu punkt korepetycyjny. Pani Szyłfowa po liczbie przychodzących nieomylnie odgaduje terminy sprawdzianów w różnych klasach. Najłatwiej Kasia uczy się przedmiotów ścisłych, ale z równą chęcią pisze ze swym kolegą szkolnym Pawłem Kajderskim teksty piosenek.

Pod koniec pierwszej klasy wybrano ją za stępcą komendanta szczerpu Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej. Pewnie, że miała tremę, gdy wydawała polecenia starszym od siebie. Bo nie dosyć, że była młodsza o całe dwie klasy, to na dodatek dziewczyną przetrastała ją o głowę. Ale tak prawdę powiedziano, to Kasia wcale nie ma kompleksu wzrostu. Rodzinne przekazy mówią, że wzrost i temperament odziedziczyła po babci, matce ojca, która zapisała się w pamięci jako kobieta dzielna i — co tu ukrywać — despotyczna.

HSPS jest organizacją młodą i nie ma dostatecznie wypracowanych form, nie ma tradycji. Kasia umyśliła sobie, że nie prostszego, jak ruszyć głową i tworzyć tradycje. Wprowadziła więc odświeżone apele powitalne dla wstęp-

pujących do organizacji i równie uroczyste pożegnania.

Zakłady pracy — Tartak oraz Powogaz pomogły im w ufundowaniu sztandaru. Komitet Rodzicielski również. Część pieniędzy zarobili sami, urządzając z pomocą rodziców festyn. Przyznaje, że nadanie szczerpowi sztandaru uważa za swój sukces okupiony solidną pracą. Każda zbiórka jest ciekawa, unikają drętwej mowy. Sesje, kluby mają przemysłowe tematy zajęć, organizują hufce pracy. Opiekują się seniorami. Przymierzają się do stałej opieki nad ludźmi przewlekłe chore — chcą odwiedzać ich, służyć pomocą w załatwieniu drobnych spraw, złagodzić poczucie samotności i choroby.

Nie wszystko od razu się udaje. Zdarzało się, że mówiła sobie: nie potrafię. — Potrafisz — przekonywali nauczyciele. Potrafisz — słyszała w domu. Zamiast wychowawczych mów, ojciec od najmłodszych lat zabierał ją do tartaku, by przyjrzała się i nabrała szacunku dla fizycznej pracy. Opowiadał o swojej drodze do gabinetu dyrektora i nauce zawodu, którą świeżo upieczonemu inżynierowi zafundował majster.

Dyskusje z ojcem o życiu są zazwyczaj burzliwe. Córka chce narzucić swój sposób myślenia. Ale że obydwoje wykreśliłi słowo „później” zastępując je słowem „natychmiast”, i że w gruncie rzeczy mają te same ideały, więc burzliwe dyskusje kończą się przy poje-dnawczej kawie...

Kiedy podstawowa organizacja partyjna w szkole wyróżniła Katarzynę zaufaniem i zaproponowano jej kandydowanie do partii, dziewczyna poczuła się zaskoczona. Ma już wprawdzie dziewiętnaście lat. — Wydawało mi się — mówi — że jeszcze nie dorosłam, że za mało zrobiłam. — Co o tym sądzicie? — pytała rodziców.

— To sprawa twojego sumienia — odpowiedziała matka.

— Nie trzeba bać się odpowiedzialności — powiedział ojciec. — Kto ma wstępować, jeżeli nie młodzi? Nie sztuka dyskutować, co i jak należy robić, ale sztuka działać. Będziesz miała pole do popisu. I aby rozładować napięcie córki dodał: zaraz się przekonamy, co potrafisz i zrozumiesz, że łatwiej wymagać niż robić.

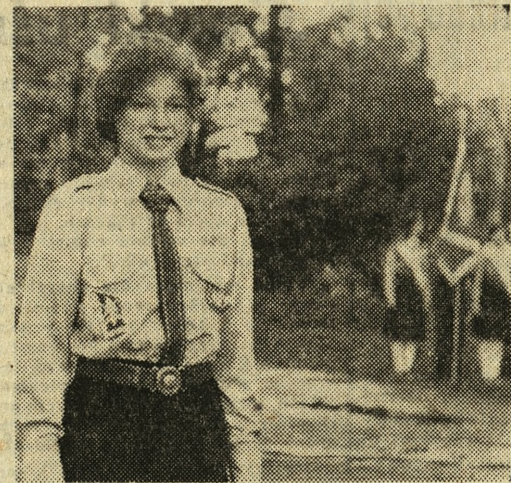
W rekomendacji napisał: „Znam od urodzenia”. Lecz zanim złożył swój podpis, jeszcze się upewnił: „Jesteś zdecydowana? Bo jeżeli masz być martwą duszą, to lepiej nie wstępować...”

Drugim wprowadzającym był profesor Wojciech Witczak. Legitymację kandydatką Katarzyna Szyłf oraz jej kolega Tadeusz Porwiech odebrali w październiku ubiegłego roku.

W obradach zespołu wychowawczego razem z pedagogami Kasia uczestniczyła niejednokrotnie. I jak to ma w zwyczaju, broniła harcerskich kandydatów do stypendiów, lecz przed pierwszym zebraniem miała tremę. Przyzwyczajona do partnerskiego traktowania na co dzień, z takim samym spotkała się w partyjnym gronie. Jak to leży w jej naturze, przygotowuje starannie swoje wystąpienia, wyraża sądy i opinie. Nie potrafi przemilczać spraw ważnych.

Po maturze Kasia wyjechała z Pniew na studia. O kontakt z swoją szkołą i harcerstwem już zadbała. W szkolnej radzie przyjaciół harcerstwa będzie pracowała jej matka — pani Danuta Szyłfowa. W pracy harcerskiej zaprawiona od lat. Informacje Katarzyna zapewniła sobie więc z pierwszej ręki. Sama zostanie instruktorem HSPS. Wakacje spędzi tak jak zawsze, na obozie harcerskim. Musi jeszcze znaleźć kogoś, kto chciałby przejąć korepetycje...

BARBARA GRZEGORZEWSKA



Druhna Katarzyna Szyłf.

B. G.

Socjalistyczne wychowanie

się autentycznym zainteresowaniem społecznym.

Koła TKKS w zakładach pracy mają za zadanie propagować etykę zawodową racjonalny, socjalistyczny stosunek do pracy. W realizacji tych zadań mogą być pomocne kluby wiedzy o pracy, stałe punkty odczytowe, robotnicze studia kultury socjalistycznej. Ambicją organizacji laikkiej jest pomoc i przyspieszenie przemian światopoglądowych i moralnych w środowiskach wiejskich poprzez wzmocnienie działalności klubów rolnika, księżki i pras, gminnych ośrodków kultury, kół gospodyń wiejskich.

W centrum zainteresowania Zarządu Wojewódzkiego w Poznaniu znajduje się środowisko młodzieżowe. TKKS za swój obowiązek uważa uczestniczenie w procesie kształtowania światopoglądu młodych. Kontynuowana będzie w tym zakresie współpraca z Zarządem Wojewódzkim Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, zaś działając w porozumieniu z Zarządem Wojewódzkim Socjalistycznego Związku Studentów Polskich ożywiać się będzie działalność zesłańców lektorskich i kół TKKS na uczelniach. W szkołach nadal upowszechniane będą koła Młodych Pacyfalistów oraz Młodzieżowe Studium Marksizmu-Leninizmu.

Znaczna liczba członków ruchu laickiego stanowią pracownicy naukowcy oraz nauczyciele. Widoczne ideowo-wychowawcze rezultaty przynosi współpraca z komitetami osiedlowymi działającymi pod egidą Frontu Jedności Narodu oraz zarządami spółdzielni mieszkaniowych.

spółdzielców z Krosna

Już kiedyś było takich kilkunastu spółdzielców — mówiono — co to spółdzielcy gospodarstwo założyli. — Plany ambitne mieli, a ja kże, nawet duża fermę chcieli budować. Skończyło się jednak na dobrych chęciach, wnet zniknął szylid RSP. — Ciekawe, czy ten zagrozi na dłużej w naszej wsi — zastanawiali się inni. — Czy ci młodzi nie przeceniają swoich sił?

Nie przeceniali, chociaż po pierwszych miesiącach nie jeden mógł zgubić w powodzenie wytyczonych planów. Żniwa w 1976 roku przyniosły niskie zbiory — tylko 14,6 kwintala zbóż z hektara; hodowla owiec, w której postanowili się specjalizować, też nie szła najlepiej. Ręce mogły opadnąć, ale nie młodym spółdzielcom.

To był początek dobrych dni ambitnych krosnian. W miejscu, gdzie na nieurodzajnej ziemi ma to co dało się uprawiać, zaczęły wyrastać kolejne zabudowania. Dwie owczarnie i wiata magazynowa, dyspozytor paliw, dom ad ministracyjny. Dzisiaj wszystkie tworzą dużą bazę, okazale prezentującą się z okna biura przewodniczącego.

Szybko przybywało gruntów — głównie z Państwowego Funduszu Ziemi, mocno zaniedbanych, ale i tak przyjmowano je z otwartymi rękami. Okoliczni rolnicy z nieukrywaną zazdrością patrzyli też na powiększający się park maszynowy — ciągniki, kombajny, rozsiewacze nawozów... Zazdrość ta niebawem przerodziła się w podziw i... zaczęła powiększać się lista członków RSP. Ostatnia na niej liczba, to 46.

W zdecydowanej większości są ludźmi młodymi. Dość, że średnia wieku wynosi 28 lat. Z tru-

dem udaje mi się ustalić tych najstarszych (należy do nich przewodniczący mimo swych... 40 lat), kiedy zaś pytam o najmłodszych — padają liczne nazwiska: Marek Walasiak, Jerzy Wójcik (to zastępca przewodniczącego), Michał Kaczor, Jerzy Ratajczak, Zbigniew Stowiński, Marek Matecki. O każdym można by wiele napisać — o ofiarości, ambicji, społecznej aktywności. Te cechy w dużym stopniu decydują o osiągnięciach RSP.

A jakie one są? Trudno po krótkim okresie działalności kusić się na wielkie podsumowania. Cierpa nie bawi się więc w drobniaczki wyjaśnienia. Jest rzeczowy.

W zeszłym roku uzyskaliśmy czterech zbóż 20,1 kwintala z hektara. — Rozwinęliśmy owczarstwo — mamy 1130 owiec rasy wielkopolskiej; wkrótce pozyskamy pierwszą wetnę. Zeszłoroczny dochód przypadający na jed-

nego pracownika wyniósł 72 tysiące 294 złote, czyli prawie dwa razy więcej niż rok wcześniej.

Przystępują teraz do budowy trzech kurników, w których rocznie lutyć się będzie około 45 000 brojlerów. Stangę mają w następnej kolejności jeszcze 2 owczarnie i dalsze 3 kurniki. Olszars RSP zwiększy się do 800 ha. Będą też budowane mieszkania dla członków.

☆

Młodzi z Krosna twierdzą, że na wsi widzą dla siebie pole do popisu. Chcą pracować jeszcze lepiej, przeciwstawiają się marazmowi. Na początku roku założyli koło ZSMP. Na razie liczy ono 14 osób, ale szeregi zapewne będą się powiększać. Chce się bowiem podejmować liczne inicjatywy, które ożywią środowisko. Do aktywnego działania zobowiązuje też patron spółdzielni — Janek Krasicki, którego imię nadano jej 11 marca br. Dobry to wzór.

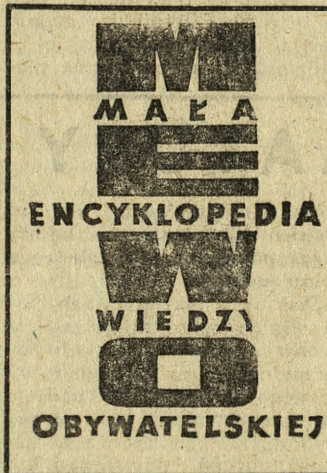
PIOTR BOROWICZ



Kapitol w Hawanie.

CAF — fot. Langda

Światowe Festiwale Młodzieży



Już niespełna trzy miesiące dzielą nas od XI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Hawanie. Coraz bardziej odczuwalna jest temperatura przygotowań do tego wydarzenia i coraz pełniejsza staje się mobilizacja całej postępowej i demokratycznej młodzieży świata. Ważne jest, aby to wielkie święto młodego pokolenia przebiegało pod hasłem — o antyimperialistycznej solidarności, pokój i przyjaźń — stało się znaczącą manifestacją jedności młodzieży i jej woli życia oraz tworzenia w warunkach pokoju i społecznej sprawiedliwości.

Historia światowego ruchu festiwalowego liczy ponad 30 lat. Pierwszy festiwal z udziałem ponad 17-tysięcznej rzeszy delegatów zagranicznych odbył się w Pradze na przełomie lipca i sierpnia 1947 roku. Drugi — w roku 1949 — w Budapeszcie. Jest rzeczą charakterystyczną, że poszczególne festiwale uwzględniały w swoich programach najistotniejsze aspekty bieżącej sytuacji międzynarodowej. Pierwsze festiwale realizowane w okresie tzw. zimnej wojny stawiały sobie za cel mobilizację młodzieży do walki o zapobieżenie wybuchowi kolejnej wojny światowej. Festiwale w tym okresie miały również na celu zdecydowaną walkę przeciwko podejmowanym przez sily międzynarodowej reakcji próbom izolacji ruchu młodzieżowego w krajach socjalistycznych i komunistycznej młodzieży w krajach kapitalistycznych od pozostałych szerokich rzesz młodzieży demokratycznej.

Próby te realizowane na bazie rozpetanej w owym czasie wyjątkowo perfidnej propagandy antykomunistycznej przybrały szczególnie silny charakter w trakcie przygotowań do III Festiwalu w Berlinie w 1951 roku. W okresie tym sily związane z NATO wielokrotnie podejmowały próby zmierzające do dyskredytowania idei festiwalowej. Próbowano dokonać rozłamów w łonie głównych międzynarodowych organizacji młodzieżowych. W tym czasie szeregi Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej opuściło wiele pravicowych ugrupowań młodzieżowych. Z podobnymi problemami borykał się międzynarodowy ruch studencki. W ostatecznym jednak rozrachunku procesy te nie osłabiły światowego postępowania ruchu młodzieżowego. Spowodowały zwrócić jego szeregi i wzmocniły jego si-

łę ofensywną. IV Festiwal zorganizowano w roku 1953 w Bukareszcie.

Starsze pokolenie działaczy młodzieżowych naszego kraju ma szczególnie w pamięci V Festiwal, który odbył się w Warszawie w dniach 31 lipca do 14 sierpnia 1955 roku. Zaangażowany w tym czasie w proces odbudowy swojego kraju polski ruch młodzieżowy, gościł ponad 30 000 młodych ludzi, reprezentujących 520 różnych organizacji młodzieżowych ze 114 krajów. Kolejne festiwale w Moskwie w 1957 roku, Wiedniu w 1959, Helsinkach w 1962 i w Sofii w 1968 roku kontynuowały główne założenia swoich poprzedników, ponadto zostały wzbogacone w swych treściach o idee pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych. W trakcie tych festiwali w sposób szczególnie zdecydowany manifestowano poparcie młodzieży świata dla państw walczących o swoje wyzwolenie narodowe i społeczne. Po tępieniu kolonializmu, a Festiwal w Sofii przebiegał pod hasłem solidarności z walką na rodzie wietnamskiego.

X Festiwal, który trwał w Berlinie, latem 1973 roku ze względu na odczuwalne w owym czasie odprężenie w stosunkach międzynarodowych i coraz bardziej znaczącą w świecie pozycję NRD, był najbardziej reprezentatywnym z dotychczas zorganizowanych. Wzięło w nim udział około 1700 różnych krajowych i międzynarodowych organizacji młodzieżowych ze 140 krajów.

W okresie między X a XI Festiwalem cały postępowy ruch młodzieżowy na świecie wierny swoim celom i tradycjom uczestniczył w światowym nurcie walki o pokój i postęp społeczny. Szczególną rolę w tej walce odgrywały związki młodzieży naszego kraju. Polska była organizatorem i gospodarzem Europejskiego Zgromadzenia Młodzieży i Studentów, które odbyło się w Warszawie w czerwcu 1976 roku, polski ruch młodzieżowy jest liczącym się członkiem Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i Międzynarodowego Związku Studentów, a więc tych organizacji, które zainicjowały ruch festiwalowy. Podobnie, jak w codziennej działalności międzynarodowej związki młodzieży naszego kraju mają ambicje odegrać na Kubie znaczącą rolę i również pod tym kątem są realizowane przygotowania polskiej delegacji.

Całe społeczeństwo kubańskie żyje przygotowaniem do Festiwalu. Festiwal w Hawanie będzie nie tylko światowym forum młodzieżowej dyskusji, będzie również świętem kulturalnym i sportowym, a ponadto będzie okazją do nawiązywania wzajemnych przyjaźni oraz sympatii. Atmosfera festiwalu jest jedną w swoim rodzaju, a festiwal w Hawanie wzbogacony również o jego egzotyczną oprawę, będzie dla jego uczestników na pewno niezapomnianym i radosnym przeżyciem.

ANDRZEJ WIERZBICKI

Udany kiermasz pod patronatem „Głosu“

Gdy książki wychodzą do swoich czytelników

Kolejny wielki kiermasz książek na placu Mickiewicza — tradycyjna już w Poznaniu, organizowana przez „Dom Książki” oraz „Głos Wielkopolski”, w atmosferze święta 1 Maja, impreza kulturalna — był nie mniej barwny niż poprzednie. Cieszył się ogromnym zainteresowaniem czytelników. W sobotnie popołudnie, w niedzielę i poniedziałek tysiące mieszkańców Poznania i Wielkopolski, a także przyjeźdźni z różnych stron kraju oraz cudzoziemcy zaglądali do kiermaszowych stoisk. Bliski kontakt z książką i pisarzami stanowił wielkie przedmówstwo Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy.

O przebiegu i atmosferze tegorocznego wiosennego kiermaszu informowaliśmy w poprzednich wydaniach „Głosu”. Po zakończeniu tej społeczno-kulturalnej imprezy

zwróciliśmy się do dyrektora Państwowego Przedsiębiorstwa „Dom Książki” w Poznaniu — Alojzego Murawy — z prośbą o jej charakterystykę i ocenę.

— Tradycji stało się zadość. Znowu tłumnie było w kiermaszowych alejkach — mówi A. Murawa. — Do stoisk z książkami przyszło mnóstwo mieszkańców Poznania oraz przybyszów, także tych, którzy zazwyczaj nie wstępują do księgarni, lecz kiedy książka wychodzi do nich na ulicę, sięgają po nią z radością. Wielkim zainteresowaniem cieszyły się poezje pisarzy z późniejszego środowiska literackiego, którzy obecni byli na naszym kiermaszu i dzięki edytorskim staraniom Wydawnictwa Poznańskiego, i osobie, gdyż wielu autorów dedykowało w tych dniach swoje utwory. Chętnie kupowano dzieła literatury rosyjskiej i radzieckiej w oryginale, nie-

zwykle też powodzenie miały płyty i wydawnictwa muzyczne. Oceniamy, że na tegorocznym kiermaszu sprzedano co najmniej pół miliona egzemplarzy książek. Pracownicy „Domu Książki” (około 240 osób), Przedsiębiorstwa Ubezpiecznictwa Prasy i Książki oraz handlowcy nie żalowali trudu, by kiermasz wypadł jak najlepiej.

Zachęcenie powodzeniami, myślimy o nowej, nieco szerszej formule tej imprezy (również dosłownie — plac Mickiewicza staje się dla kiermaszu nieco za ciasny). Chętnie widzielibyśmy szerszy udział poznańskiego środowiska plastycznego oraz twórców ludowych z Wielkopolski. W dotychczasowym zaś dorobku bardzo wysoko cenimy współpracę i patronat redakcji „Głosu Wielkopolskiego” nad poznańskimi kiermaszami.

Notował (kos)

JUTRO MATURY

Dokończenie ze str. 1

poznańskim do egzaminów maturalnych zasiadzie 5700 absolwentów liceów ogólnokształcących, techników i liceów zawodowych.

W pierwszym dniu egzaminu maturalnego 4 bm. punktualnie o godz. 8.00 młodzież przystąpi do pracy pisemnej z języka polskiego. Na jej napisanie przeznaczona jest pięć godzin. Po dniu przerwy, w sobotę, 6 bm., odbędzie się egzamin pisemny z matematyki. Tematy egzaminów pisemnych oraz ustnych zostały przygotowane przez doświadczonego pedagoga w poszczególnych województwach. Są one dostosowane do profili nauczania w liceach ogólnokształcących. Jeżeli któremś z maturzystów

nie powiedzie się, to stopień niedostateczny będzie mógł poprawić w czasie egzaminu ustnego.

Podobnie jak w latach poprzednich część młodzieży, z liceów ogólnokształcących zamiast egzaminu ustnego z wybranego przedmiotu podjęła się przygotowania pracy pisemnej. Obrona tych prac nastąpi przed przystąpieniem do egzaminów ustnych, w terminach ustalonych przez szkołę. Wszystkie egzaminy maturalne zakończą się 5 czerwca br.

Młodzież, według opinii pedagogów i dyrektorów szkół, przystępuje do matury w atmosferze pozbawionej nerwowości, choć nie bez emocji. Wiadomo, matura to pierwszy sprawdzian samodzielności, start w dorosłe życie. (bg)

Dobre tempo pracy w fabrykach i na placach budowy

2 maja — dzień po pierwszomajowych pochodach i pierwszy dzień pracy na poczet majowego planu przyniósł niemal wszędzie — w fabrykach i na budowach dobre na ogół wyniki. Jak wynika z meldunków, zalogi przemysłowe i budowlane uzyskały w tym dniu wysokie tempo pracy, podobnie jak w kwietniu, w okresie realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 1-Majowego święta.

W Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu co 15 minut wyjeżdżał w tym dniu na parking kolejny, nowo wyprodukowany „Fiat”. Zmontowano także 30 „Polonezów”. Dodajmy, że żerańska zalogą wykonała plan 4 miesięcy br. z nadwyżką.

W najważniejszej tegorocznej inwestycji Huty „Katowice” — w walcowni dużej, rozpoczęto kolejne ważne operacje techniczne. Rozpalono pierwszy tzw. piec pokroczny oraz uruchomiono silnik główny walcowni wstępnej. (PAP)

Na Wale Pomorskim

Powstanie Izba Chwały i Mauzoleum 1 Armii WP

W 35 rocznicę powstania ludowego Wojska Polskiego, Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa zatwierdziła program zagospodarowania terenów Wale Pomorskiego, na którym podczas ostatniej wojny toczyła się krwawa walka o obronę hitlerowców.

Tereny te staną się w najbliższych latach centralnym rejonem pamięci narodowej 1 Armii Wojska Polskiego. W programie przewidziano zapoczątkowanie w ubiegłych latach przez władze polityczno-administracyjne województwa pilskiego przewiduje się dwa zasadnicze etapy. Powstanie (częściowo już zrekonstruowany) skansen bojowy 4 dywizji Wojska Polskiego im. Jana Kilińskiego.

Do roku 1985 ma w Zbiciach powstać Izba Chwały i Mauzoleum 1 Armii

Wojska Polskiego z bogatą ekspozycją pamiątek, portretów dowódców, sala projekcyjna, plastyczna „reprodukcja” terenów Wale Pomorskiego oraz wieża widokowa z tarasem dla 50 osób. W okolicach Mirosławca zorganizowana zostanie ekspozycja plenerowa obok wzgórza z którego dowodził dowódca 1 Armii Wojska Polskiego — gen. Stanisław Popławski.

Przed tegorocznym sezonem turystycznym na terenach Wale Pomorskiego zmierzają na 13 izb pamięci narodowej. Jednym z elementów programu zagospodarowania jest budowa 8 gościniec pilskich oraz 7 stałych stanic harcerskich. Tu w okresie lata młodzież będzie wypoczywać i pracować w czynach społecznych przy upiększaniu szlaków turystycznych oraz historycznych miast. (ryk)

Regularne rejsy samolotów „Lot” także w niedzielę

Polskie Linie Lotnicze „Lot” informują, że w najbliższe dni wolne od pracy, 8 i 9 maja br., samoloty będą kursować na wszystkich liniach według normalnego rozkładu lotów.

PLL „Lot” zawiadamiają również, że od 4 czerwca br. do ostatniej niedzieli sierpnia samoloty odbywać będą regularne rejsy także w niedzielę. Dla grup pasażerów, korzystających w te dni z usług „Lot”-u, przewidziano zniżki.

Wszelkich bliższych informacji udziela biuro „Lot” oraz „Orbis”. (PAP)

Trwają przygotowania na terenach MTP

Pierwsi wykonawcy Wiosny Estradowej przybyli do Poznania

Od wczoraj, już nieprzerwanie trwają na terenach MTP przygotowania do rozpoczęcia w tym dniu w Poznaniu Międzynarodowej Wiosny Estradowej — wielkiego festynu rozrywki dla mieszkańców Wielkopolski, z udziałem artystów z 9 państw. W kilkunastu halach i pawilonach targowych prym wiodą plastycy przekształcający wnętrza tych pomieszczeń w oryginalne sale koncertowe, dyskoteki, salony wystawowe, stoiska i kiermasze płytowe.

Przybyli też pierwsi spośród ponad 600 wykonawców — są nimi artyści polscy — uczestnicy programu „Poezja śpiewana”; wśród nich grupa znanych aktorów z Danielem Olbrychskim na czele. Dzisiaj oczekiwane jest przybycie pierwszej ekipy zagranicznej — jugosłowiańskiej grupy wokalo-instrumentalnej „Smak”.

Choć oficjalna inauguracja MWE odbędzie się jutro po południu, artystyczna jej uvertura już nastąpiła. Była nią wczorajsze przedstawienie — w sali „Arena” — musicalu Marka Grechuty i Jana Kan-

PLASTYKA

Malarstwo ustabilizowanych wartości

Sale poznańskiego „Arsenału” znowu, jak co roku, zapętniły się obrazami z ogólnopolskiego konkursu im. Jana Spychalskiego. Ponad sto prac; kilkudziesięciu malarzy, wybrano na tę wystawę spośród setek innych. Na podstawie jednego czy dwóch obrazów wyrwanych z szerszego kontekstu twórczości danego artysty niewiele z reguły można powiedzieć o jego malarstwie. Głównym walorem tego typu wystaw i konkursów jest więc coś innego. Pozwalają nam one zorientować się w aktualnie panujących w kraju kierunkach artystycznych i tendencjach. Przynoszą nam, częściową przynajmniej, odpowiedź na pytanie, czym żyje obecnie i jakie w ogóle jest nasze młode malarstwo.

Wystawa ta, podobnie jak każda wielka ogólnopolska zbiorowa ekspozycja, prowokuje do pewnych ogólniejszych może nieco wniosków i refleksji. Mamy już poza sobą lata zasadniczych sporów i przewartościowań w sztuce, pojawiania się wciąż nowych kierunków, orientacji i tendencji. Nowych propozycji, wyraźnie odchodzących od ukształtowanych już wcześniej sposobów obrazowania czy środków ekspresji, na dobrą sprawę zabrakło na tej wystawie. Cała ta (być może pozorna tylko) stabilizacja, w gruncie rzeczy ma jednak również i dobre strony. Pozwala artystom na chwilę spokojnej refleksji nad sztuką i samym sobą. Umożliwia im pogłębienie środków wyrazu, skoncentrowanie się na warstwie semantycznej obrazu. Dobrych warsztatowo, niebawenie pomyślnych, zaskakujących swym nastrój, kształtem czy kolorem obrazów jest na tej wystawie sporo. Mamy obecnie w Polsce zwłaszcza na ile tego, co dzieje się w sztuce w innych krajach, wcale nieźle, wartościowe ma-

larstwo. Niemniej wydaje się, że utraciło już ono to, co zdawało się być jego siłą napędową przez lata, w okresie formowania się sztuki nowej i gwałtowności — swą gorącą kontestacyjną atmosferę i emocje. Sytuacja w naszej plastyce staje się dopóki do tej sprzed kilkunastu lat. Malarzy znowu zdaje się bardziej interesować nastrój i klimat obrazu niż jego zawartość interpretacyjno-myślowa. Nie wszystkich, oczywiście, nie na każdej wystawie. W zestawie prac nadstawianych na ten konkurs jest to jednak widoczne.

Na listach laureatów obecnej wystawy pojawiło się kilka nowych, nieznanych dotąd nazwisk. Dobrze, że tak się stało. Zależy nam o świadectwie, że konkurs spełnia swą podstawową rolę i funkcję. Stwarza promocję młodym, nieznany, jeszcze twórcom, umożliwia im start do dalszej kariery. Muszę się jednak przyznać, że największą satysfakcją doznałem obcując z pracami kilku, z najwyżej kilkunastu, stałych i od lat uczestniczących w tym konkursie malarzy: Grzegorza Morycińskiego, Antoniego Fatatę, Leszka Sobockiego, Andrzeja Tryzny, Andrzeja Sobockiego, Heleny Zadrejko, Adama Hoffmanna. Wypracowali sobie oni już przed laty własny sposób obrazowania i język wypowiedzi malarzkiej, teraz doskonalą go i pielęgnują, starając się wykorzystać go do wyrażania pewnych myśli i emocji. Organizatorzy tego konkursu, ogłaszając go, mieli bowiem na uwadze nie obraz w ogóle, lecz propozycję malarzką, która niezależnie od tego wszystkiego, co wynika z samej gry plam i kolorów na płótnie, wyrażałaby jeszcze światopogląd artysty, jego zamysł twórczy i normalną ludzką emocję.

Gdyby od tej strony spojrzeć na zestaw prac konkursowych okazałoby się, że najbliższa tego typu postulatami byłaby sztuka odwołująca się do pewnych rodzimych tradycji artystycznych i postaw. Mam tu na myśli przede wszystkim nową, wiodącą do Młodej Polski malarstwo Grzegorza Morycińskiego i Leszka Sobockiego. Mocno tkwiące w tradycjach przeszłości obrazy Antoniego Fatatę, Teresy Zabrzezkiej, czy Andrzeja Tryzny. Pełne ekspresji rysunki Adama Hoffmanna czy surowy realizm Andrzeja Nowackiego. Stwierdzić można, że to właśnie te spójrzaki wypadły w tej konfrontacji sztuki fotograficznego realizmu, typowo łódzkiego i zabawowego, niezdoła chyba do wyrażenia głębszych spostrzeżeń czy myśli. Na dobrą sprawę zwracał tutaj uwagę jeden tylko obraz — Macieja Łubowskiego. Młody magistralny realizm, znany nam z poprzednich konkursów głównie z malarstwa Czesława Tumielewicz, znalazł teraz interesującą kontynuację we frapujących swą atmosferą obrazach Andrzeja Tomaszewskiego. W sumie nie jest to konkursowe malarstwo, ale nieostre, pozostawiające autentycznej namiętności poznawania świata i towarzyszącej temu emocji.



Bolesław Polnar „Konik polny” (I nagroda). Fot. — T. Filtzner

OLGIERD BŁAŻEWICZ

TELEWIZJA

Gorzki uśmiech losu

W repertuarze poniedziałkowego Teatru Telewizji znalazła się również jedna ze sztuk bardzo popularnego w niedawnej przeszłości komediopisarza, felietonisty i publicysty, Włodzimierza Perzyskiego pt. „Uśmiech losu”, którą obejrzelśmy 1 maja wieczorem. Swą premierę miała ona w roku 1926, więc realia tamtego czasu stanowią fabułę i scenariusz tej „gorzkiej komedii” ze społeczeństwa politycznym wykładem. Akcentów krytyki dotyczących warunków życia w czasach, gdy o losach ludzi stanowiły jedynie pieniądze, nie osłabia nawet melodramatyczne rozwinięcie interesującego zawiązanej akcji.

Bardzo wymowne dla charakterystyki stosunków społecznych w strukturze kapitalistycznej jest tu spotkanie dorobkiewicza Kozłowskiego ze znajdującym się w skrajnej nędzy doktorem filozofii, Siewskim. Niedługo byli kolegami ze szkolnej ławy. Teraz „pan Kozłowski” kupuje sobie nieuczciwą usługę głodującego biedaka, dla którego zdobyte tą drogą pieniądze stają się „uśmiechem losu”. Wśród ciekawie zarysowanych przez autora, a z dużą kulturą (dyktownie w stylu retro) ukazanych fabularnych wątków znalazło się sporo życiowych prawd i filozoficzno-moralnych refleksji.

O artystycznych wartościach spektaklu zdecydowały zarówno scenografia (Alicja Wirth) i reżyseria (Józef Słotwiński) jak i bardzo „stylowe” aktorstwo Krzysztofa Chamca, Mirosławy Dubrawskiej, Tadeusza Janeczara, Joanny Żółkowskiej i Kazimierza Wichniarza. (kos)

Echa naszych publikacji

500 kg zamiast 15 ton

„Tapety bez... kleju” — to tytuł listu jednego z czytelników. Publikowaliśmy tę korespondencję w wydaniu z 8/9 kwietnia br., a dotyczyła ona braku w branżowych sklepach poznańskich kleju „Celtap-Lux” do tapet winylowych.

Odpowiedział na list czytelnika Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców „Społem” w Poznaniu, jedyny sprzedawca wspomnianego kleju w ośrodkach miejskich Poznańskiego. Jak wynika z owego wyjaśnienia — po reorganizacji handlu, zaczęły się komplikować dostawy odpowiednich klejów do sklepów chemicznych i farbierskich. Hurtownia Chemiczna; poprzedni dostawca towaru, przestała zaopatrywać handel, a nowy dystrybutor — Biuro Sprzedaży Materiałów Budowlanych „Besar” w Warszawie niezbyst kwapi się do wypełnienia zamówień „Społem”.

Jak nas poinformowano, w I kwartale br. sklepy „Społem” otrzymały zaledwie 500 kg różnych klejów do tapet zamiast zamówionych 15 ton kleju „Celtap-Lux” i 5 ton kleju „Celtap”. W drugim kwartale złożono zamówienie na 10 ton, ale „Besar” zamówienie odrzucił.

WSS „Społem” zapewnia, że zwróciło się do warszawskiego biura „Besar” z zapytaniem: kto faktycznie powinien znaleźć się w rozdzielniku na klej do tapet i kto jest odpowiedzialny za zaopatrzenie handlu? Należy zatem wyrazić przekonanie, że „Besar” udzieliłby autorytatywnej odpowiedzi i poczuje się zobowiązany do realizacji zamówień poznańskiego handlu. A póki co — rośnie ilość metrów tapet znajdujących się w sprzedaży, tylko nie ma ich następnie czym przyklejać. (c)

Karabinierzy poszukują porywaczy A. Moro w Rzymie i Genui

Sprawa losu Aldo Moro, po ostatniej serii „Mstów z niewoli”, przewodniczącego chadecji do najwyższych włoskich osobistości państwowych, była w centrum ożywionych konsultacji politycznych, które toczyły się w Rzymie przez cały wtorek.

Policja i karabinierzy kontynuowali tego dnia rozległe operacje w ramach oblężenia porywaczy w Rzymie, Genui

i innych miastach. Władze śledcze ponownie biorą pod uwagę hipotezę, że kryjówka, w której terroryści trzymają Aldo Moro, znajduje się w Rzymie lub w najbliższych okolicach miasta. Świadczyłaby o tym duża liczba ostatnich listów od Aldo Moro, których napisanie wymagało wiele czasu, a które zawierają aluzje do najnowszych wydarzeń w stolicy. (PAP).

SPORT-SPORT-SPORT-SPORT

Lech trzecią drużyną kraju

Dokończenie ze str. 1

po gospodarzy Erlich miał okazję do zdobycia bramki strzelając z 10 m, jednak doskonale dysponowany w tym meczu Turek wyprowadził piłkę poza boisko. Zawodnicy Lecha wyprowadzili w tej części meczu wiele szybkich kontrataków, które jednak nie zostały uwieńczone nie tylko zdobyciem gola, lecz odpowiednim silnym i celnym strzałem. Z czasem obraz gry uległ zmianie i poznaniacy toczyli do przerwy wyrównany pojedynek z wrocławianami.

Po przerwie Śląsk ruszył znów do ataku. Kontry Lecha na leżały w tej części spotkania do rzadkości, a gra toczyła się przeważnie na połowie poznanianików. Wrocławianie popisali się wieloma groźnymi strzałami, ale dzięki bardzo do brej grze Turka i obrony długo nie mogli uzyskać upragnionego gola.

Lechici starali się wybijać przeciwników z uderzenia, atakując na całym boisku. W 55 min. po jednej z nielicznych akcji kontrofensywnych gości, pięknym strzałem z dystansu zaskoczył Kalinowski-Milewski.

W miarę upływu czasu gospodarze grali coraz bardziej nerwowo, i mimo wyraźnej przewagi oraz głośniego dopingu kibiców ciągle nie mogli

sforsować obrony poznaniaków. W 75 min. Grobelny sfaułował niebezpiecznie Sybisa. Był to już drugi faul tego zawodnika — w pierwszej połowie meczu otrzymał żółtą kartkę — tym razem sędzia ukarał go kartką czerwoną. Od tego momentu gospodarze mając przewagę liczebną na boisku zwiększyli napór na bramkę kolejarzy i po jednej z udanych akcji na 3 minuty przed końcem spotkania Erlich strzałem głową zdobył bramkę. Turek był w tym momencie bezzilny.

Toczyący się o wicemistrzostwo Polski pojedynek stał na dobrym poziomie i był niesłychanie emocjonujący. Lech bronił się dzielnie, mimo braku w zespole: Mowlika, Justka, Barczaka i Szewczyka. Poznaniakom do sukcesu wystarczył remis. Śląsk potrzebujący zwycięstwa, mimo braku na boisku Żmudy, potrafił rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść. (rk)

Rozgrywkę ligową sezonu 1977/78 dobiegł końca. Tytuł mistrza Polski wywalczyła drużyna Wisła Kraków, która przez prawie wszystkie koleżki przewodziła w ekstraklasie. O wicemistrzostwie Polski zdecydował pojedynek między Śląskiem i Lechem. Wygrali go wrocławianie i oni są drugą drużyną w kraju. Trzecie miejsce przypadło Lechowi, co dla większości kibiców jest niespodzianką. Bardzo ciekawą walkę o pozostanie w I lidze toczyło kilka zespołów. Aż czterech drużyn zakończy

ły mistrzowskie zmagania z jedną kową liczbą punktów — po 27. Regulamin PZPN mówi, że przy równej liczbie punktów o miejscach w tabeli decydują wyniki bezpośrednich spotkań. Ponieważ aż 4 zespoły zagrożone spadkiem z ligi uzyskały tę samą liczbę punktów — po 27 trzeba było ułożyć tabelę uwzględniającą wyniki bezpośrednich spotkań między tymi zespołami. Ostatnie miejsce za jął w niej bydgoski Zawisza, i on też obok Górnik Zabrze będzie w przyszłym sezonie występować w II lidze (wit)

Dodatkowa tabela bezpośrednich spotkań zespołów, które uzyskały po 27 punktów:

1. Szombierki	6	8:4	6:5
2. Polonia	6	7:5	6:2
3. Ruch	6	6:6	6:7
4. Zawisza	6	3:9	2:6

Śląsk — Lech	1:0
Stal — Górnik	0:1
Wisła — Arka	3:1
Widzew — Ruch	2:4
Legia — Szombierki	2:1
Zawisza — Odra	3:0
Polonia — Pogoń	1:1
Zagłębie — ŁKS	3:1

TABELA KOŃCOWA

1. Wisła	30	39:21	35:23
2. Śląsk	30	38:22	36:30
3. Lech	30	37:23	29:25
4. Legia	30	31:29	44:34
5. ŁKS	30	31:29	29:29
6. Odra	30	30:30	35:31
7. Arka	30	30:30	30:35
8. Stal	30	29:31	31:29
9. Zagłębie	30	28:32	33:33
10. Pogoń	30	28:32	36:42
11. Widzew	30	28:32	34:40
12. Szombierki	30	27:33	25:35
13. Polonia	30	27:33	26:26
14. Ruch	30	27:33	33:36
15. Zawisza	30	27:33	29:32
16. Górnik	30	23:37	25:30

Zdaniem W. Fibaka

W finale WCT trudni przeciwnicy

Po raz trzeci Wojciech Fibak stał do finałów deblowych mistrzostw WCT. W najbliższy czwartek tenisista polski oraz jego partner Holender Tom Okker rozpoczynają swe występy w Kansas City w turnieju, który wyłoni mistrzów świata debla.

W finałach WCT nie ma stałych przeciwników — powiedział Fibak. Rozpoczynamy pojedynek z parą Pecci — Higueras. Ten ten rozpoczyna się o godz. 12 czasu miejscowego. Pecci to za wodnik o znakomitym serwisie,

natomiast Higueras dysponuje skutecznym returnem. O wartości tej pary miałem możność przekonać się podczas niedawnego turnieju w Mediolanie, gdzie występowałem razem z Ramitrem. Wydawało się, że odniesiemy tam łatwe zwycięstwo, a jednak zeszliśmy z kortu pokonani.

W pląk naszych przeciwników będą Nastase i Filoli — uważa Fibak. Za faworytów turnieju, a w sobotę davisowoi reprezentanci Włoch — Zugarelli i Barazzutti. PAP

Hokejowe MŚ

We wtorek na hokejowych mistrzostwach świata grupy „A”, które odbywają się w Pradze, rozegrano kolejne mecze. W pierwszym spotkaniu Czechosłowacja pokonała USA 8:3 (0:0, 3:0, 5:3).

Zaledwie 5 minut ostrej gry wystarczyło mistrzom świata — hokeistom CSRS, by odnieść czwarte zwycięstwo w tegorocznym mistrzostwach świata. Po bezbramkowej pierwszej tercji, na początku drugiej gospodarze mistrzostw „ruszyli do huraganowych ataków”. Zdobyli 3 bramki i później już tylko pilnowali, aby różnica ta nie zmniejszała się. (PAP)

Z udziałem kolarzy z 16 państw

10 maja startuje XXXI Wyścig Pokoju

10 maja w stolicy NRD — Berlinie kolarze uczestniczący w tegorocznym XXXI Wyścigu Pokoju wystartują na trasę 7-kilometrowego prologu. Potem walczyć będą na pozostałych 12 etapach o łącznej długości 1876 km. Trasa wiedzie przez Pragę do Warszawy. Kolarze startujący w imprezie „Neues Deutschland”, „Trybuna Ludu” i „Rudego Prava” prezentują coraz wyższy poziom, co zmusza organizatorów do wprowadzania zmian w regulaminie. Jakże będą nowości w tym roku?

Zmianie uległ system nagradzania premiami czasowymi pierwszych trzech zawodników na mecie każdego etapu. Zwycięzca otrzyma tyko 15 sekund bonifikaty, a drugi i trzeci odpowiednio 10 i 5 sekund. Dotychczasowe duże bonifikaty powodowały brak walki w kolumnie na trasie wyścigu. Wszyscy liczyli na dobry finisz i dlatego duża grupa kolarzy wspólnie osiągała bramę stadionu, gdzie często dochodziło do niebezpiecznych kłósk.

Zmianie uległy też zasady przyznawania bonifikat zawodnikom walczącym o zwycięstwa na górskich i zwykłych premiach. Nie będą one przyznawane jak dotychczas na poszczególnych etapach (z wyjątkiem zdobytych punktów odpowiadających 10 i 5 sekund), ale dopiero na mecie w Warszawie. Zwycięzca klasyfikacji na najaktywniejszego kolarza i na najlepszego „doradca” otrzymają premie za pierwsze trzy miejsca odpowiednio 15, 10 i 5 sekund. Takie same premie czasowe otrzymają na mecie w Warszawie trzej najlepsi kolarze w nowej klasyfikacji wyścigu.

W punktowej. Na każdym etapie zwycięzca najszerszych na mecie zawodników otrzymuje punkty: za 1 miejsce 10 pkt., za II — 9 pkt., za X — 1 pkt. Który z kolarzy zgromadzi najwięcej punktów po wszystkich etapach, zwycięży w tej klasyfikacji.

Trasa tegorocznego Wyścigu Pokoju jest trudna, gdyż większość jej części przebiega w terenie górystym. Jednym z najtrudniejszych będzie prawdopodobnie etap dookoła Jeleniej Góry, na którym znajdują się aż cztery górskie premie. W całym wyścigu kolarze walczyć będą na 35 lotnych premiach i 20 premiach górskich. Nie brak też etapów długich — z



Berlina do Halle — 196 km, czy z Halle do Erfurtu — 182 km.

Hartnickowi. Rośnie forma Stanisława Szozdy, który wygrał w Bułgarii wyścig Sofia — Warna przed swoimi kolegami Pożakiem i Brzeźnym. Skład polskiej szóstki poznamy 5 maja.

Dzień wcześniej znać będziemy rywali z drużyny NRD. Najpewniejszymi kandydatami do udziału w wyścigu są Bernd Drogan i Hans-Joachim Hartnick. Pierwszy z nich zwyciężył w tegorocznym Circuit de la Sarthe, a drugiego znamy bardzo dobrze jako triumfatora Wyścigu Pokoju z 1976 roku. Poza nimi do drużyny kandydują: zwycięzca wyścigu Berlin — Angermünde — Berlin — 21-letni Peter Koch oraz prezentujący dobre przygotowanie Edgar Fischbach, Andreas Neuer, Siegfried Schmeiser i Andreas Petermann.

Decyzję kadrową podjął już natomiast trener radzieckich szosowców — Wiktor Kapitonow. Na starcie XXXI Wyścigu Pokoju stanie szóstka zawodników startujących aktualnie we Włoszech.

Chemie Halle, Sochaux i Hercules rywalami polskich piłkarzy

Przygotowująca się do finałów „Mundialu” piłkarska reprezentacja Polski przed wyjazdem do Argentyny rozegra jeszcze trzy kontrolne spotkania. 14 bm. nasza kadra spotka się z zespołem Chemie Halle, 17 bm. — z Sochaux oraz 21 bm. z Herculessem Alcanté. W ligach NRD, Francji i Hiszpanii trwa jeszcze rozgrywki. Jakże pozycje zajmują w ekstraklasie swego kraju sparringpartnery polskich piłkarzy?

Chemie Halle po 21 kolejkach ligowych zajmuje szósta lokatę. Drużyna z Halle zgromadziła 33 pkt. i ma do lidera, Dynama Drezno stratę 11 pkt.

Dwa następnne zespoły reprezentują kraje finalistów mistrzostw świata — Francję i Hiszpanię. Francuska drużyna Sochaux po 37 meczach ligowych zajmuje 7 miejsce, mając 40 zdobytych punktów.

Hercules Alcanté zajmuje jedno z ostatnich miejsc w tabeli ligi hiszpańskiej. Drużyna ta jest na 14 pozycji na 18 startujących zespołów. Bilans punktowy 29:37, bilans bramkowy 32—40.

Nie będzie meczu Iran — Polska „B”

We wtorek PZPN otrzymał niespodziewany telegram z Teheranu od irańskiego Związku Piłki Nożnej. Irańczycy odwołują planowane na 5 maja w Teheranie spotkanie swojej reprezentacji z II ze społem narodowym Polski.

W uzasadnieniu swej decyzji irański Związek Piłkarski stwierdza, że gospodarze chcieli widzieć w swoim kraju najlepszą polską jedenastkę, złożoną z piłkarzy, którzy występować będą na mistrzostwach świata w Argentynie. Mecz z zespołem Polski bez Łaty, Szarmacha czy Deyny ich nie interesuje. (PAP)

Brazylia — Peru 3:0

W obecności 150 000 widzów odbył się w Rio de Janeiro towarzyski mecz piłkarski finalistów mistrzostw świata — reprezentacji Brazylii i Peru. Wygrali Brazylijczycy 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: Reinaldo — 2 (w 69 i 86 min.) oraz Zico w 34 min. (PAP)



„Bo nie obejrzyś filmu...”

Nasz cotygodniowy felieton z cyklu „Co o tym sądzicie”, poświęcony tym razem wychowaniu dzieci i młodzieży, spotkał się z żywą reakcją czytelników, świadcząca, iż problem ten znajduje się w centrum uwagi wszystkich, zarówno doświadczonych życiem, jak i tych, którzy dopiero osiągają dojrzałość. Za nadesłane listy serdecznie dziękujemy, poniżej zaś publikujemy fragmenty niektórych z nich.

Bardzo słusznie stwierdza autor, że wychowanie dziecka, to sztuka, jedna z najtrudniejszych. Musimy uznać, że środowisko rodzinne jest nie zwykle ważną komórką wychowania, nawet wtedy, jeżeli mały jest w tym udział momentów wychowania świadomego i planowanego. Miłość wzajemna rodziców i dzieci — jeżeli zawsze taka istnieje — tworzy podstawę stałego, życzliwego obcowania, które daje ciągłą okazję do przyswojenia sobie wzorców spotykanych w kole rodzinnym. Uczeń twierdzą, że chociaż wychowanie domowe raczej nie posiada skrytali zwanego systemu, ma charakter na ogół amatorski, przypadkowy, uwarunkowany dobrą wolą rodziców, nie wspartą zazwyczaj odpowiedzialnością i doświadczeniem — wpływ jego na ukształtowanie psychiki dziecka jest donioślejszy, aniżeli szkoły. I to powinniśmy być wszyscy rodzice uświadamiać. A przykład rodziców, to najskuteczniejsza metoda wychowawcza. W przypadku „bo nie obejrzyś filmu” — jeśli miałby to być film dla dzieci, odpowiednio opracowany pod względem pedagogicznym i psychologicznym — zabronienie oglądania byłoby karą dla rodziców, a krzywdą dla dziecka. Albowiem telewizja i radio mają ogromne znaczenie w procesie wychowania dziecka. Natomiast w żadnym przypadku dzieci nie powinny oglądać filmów o tematyce kryminalnej czy demoralizującej.

pracy ze szkołą. W myśl zasady: rodzina wychowuje — szkoła kształci, można uzyskać określone rezultaty w wychowaniu młodzieży, z tym zastrzeżeniem, że ten pierwszy czynnik nie będzie się wystygwać odbiornikiem telewizyjnym. A jeżeli już — to nie w ramach nagrody czy kary, ale selektywnej i racjonalnej przydatności programów adresowanych do młodzieży. (1406)

WIKTOR SOBCHAK
Poznań

Najważniejszą według mnie sprawą jest w wychowaniu dziecka wyrabianie w nim dobrego charakteru i silnej woli poprzez szczere rozmowy, drobne z początku prace, pilnowanie porządku w swoim kącie — a potem stopniowe przechodzenie do coraz trudniejszych zadań, wymagających większej dokładności i odpowiedzialności. Nagrodą — nie telewizor lecz okazanie zażo wolenia, pochwała, pocałowanie, pójsie do Zoo, muzeum parku... Karą — odmowa jakiegś przyjemności, okazanie żartwienia. Dziecko musi ro dzić pokochać, uważać ich za najlepszych przyjaciół. Mieć dzieci — to żadna sztuka. Sztuka jest natomiast wychowanie ich tak, by stały się dobrymi obywatelami, by nie tylko ro dzice lecz i kraj był z nich dumny. (1403)

H. KRZYŻAŃSKI
Pleszew

(1400)
LEON PIŁACIŃSKI
Grabów nad Prosną

Rozsądne „dawkowanie” naszym dzieciom audycji telewizyjnych wzbogaca ich wiedzę o świecie, daje niezapomniane przeżycia i — ogólnie mówiąc — rozwija umysłowie dziecka. Niestety, z tym rozsądkiem różnie bywa. Dla świętego spokoju pozwala się oglądać dzieciom 8-10-letnim sobotnie, nocne seanse, netne zwykłe i emocji i grozy. Z drugiej jednak strony spotykamy rodziców, którzy dla świętego znów spokoju, każą dzieciom z klas VII — VIII iść spać przed dziennikiem wieczornym uniemożliwiając tym samym bezcenny kontakt na żywo z naszą polską rzeczywistością. Pozwolić dzieciom na oglądanie wybranych przez rodziców i nauczycieli audycji — to zadanie nas wszystkich. (1409)

ZDZISŁAW REMLEIN
Poznań

Dziecko rozpoczynające edukację szkolną jest już w znacznym stopniu ukształtowane przez środowisko, z którego się wywodzi, szczególnie zaś przez dom rodzinny. Cechuje się zatem określonymi postawami, charakterystycznymi dla jego rodziny. Aby rodzina inspirowała i kierowała rozwojem dziecka w prawidłowy sposób, powinna się odznaczać do stateczną przynajmniej kulturalną pedagogiczną. Rodzice, którzy się wydaje, iż cechuje ich wysoka kultura pedagogiczna, nie powinni stronić od wspól-

H. WROCIŃSKI
Poznań

Jednym z elementów — choć nie jedynym — w systemie prawidłowego wychowania społeczeństwa są kary i nagrody. Kto lepiej zna dzieci, jak nie ich rodzice? Kto lepiej zna nowe i właściwe metody dydaktyczne, jak nie pedagog? Tymczasem dorośli najczęściej popadają w dwie skrajności: albo nadmiernie obsypują swych podopiecznych nagrodami, albo też pamiętają jedynie o karach... Dzieci są świetnymi obserwatorami, wychytują każde nieregularności obowiązujących zasad i o ceniają bardzo krytycznie postawę dorosłych. Chcemy mieć dobre dzieci? Dajmy im więc dobry przykład. Ktoś powie: „Nie ma złych dzieci, są tylko trudni opiekunowie”.

(1377)
DARIUSZ GONET
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-953, Poznań.

ROKOW KOWALSKI

UWAGA, — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Dyrekcja Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Budownictwa Przemysłowego nr 2
w Poznaniu, ulica Marchlewskiego 128

OGŁASZA ZAPISY UCZNIÓW

do Zespołu Szkół Budownictwa nr 2 w Pile,
ul. Teatralna 1 — na rok szkolny 1978/79

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- MURARZ - TYNKARZ,
- BETONIARZ - ZBROJARZ,
- MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH,
- MONTER KONSTRUKCJI STALOWYCH,
- MALARZ - SZKLARZ,
- CIESLA,
- POSADZKARZ.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

dobry stan zdrowia i odpowiedni wiek kandydata
— od 15—17 lat.

NAUKA W SZKOLE TRWA 2 LATA.

Przy szkole jest internat dla młodzieży męskiej.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dy-
rekcja Rejonu Budowlanego PPBP nr 2 w Pile, ulica Mo-
tylewska 2. 983-K1

Praca

Przyjmę zaraz malarzy.
Ul. Kossaka 14 m. 8.
55519g

Samotna, uczciwa gospo-
sia potrzebna, warunki
bardzo dobre, osobny po-
kój. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 51928g.

Zatrudnię dwie kobiety (z
książeczką zdrowia) do
pracy w cukrownictwie. Za
kwaterowanie zapewnię
cie. Cieslar, Koszalin, ul.
Zygalska 15, tel. 312-17
(wieczorem). 1013-K2

Konserwatora oraz prac-
ownika — przyjmie Ad-
ministracja, Stary Rynek
92. 55293g

Pomoc domowa potrzeb-
na, najchętniej z prowincji,
osobny pokój, bardzo
dobre wynagrodzenie. Tel.
526-44 godz. 10—13. 55831g

Małżeństwo przyjmie do-
zorstwo, warunki miesz-
kanie. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
54952g.

Sprzedawczyni z prakty-
ką, referencje, szuka
pracy w handlu w gale-
rii lub konfekcji. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 54955g.

Przyjmę pracę chałupni-
czą lub inną, w niepeł-
nym wymiarze godzin, z
wyjątkiem zrycza. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 54978g.

Lekarz zatrudni energicz-
ną gospośkę do prowadze-
nia domu poza Pozna-
niem. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
55410g.

Przyjmę dozorstwo, waru-
nek mieszkanie. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 55437g.

Kupno

Kupię kocioł do ciasta do
maszyni Kemper 1600 lre
na Pruchniewic, 63-012
Giecz. 54875g

Kupię fortepian krótki.
Oferty — „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 56249g.

Broń palną i białą kupię.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 54873g.

Kupię, wydzierżawię
kiosk, sklep warzywno-
owocowy. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19, dla
55913g.

Kupię lalki karakulowe
— białe. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
54895g.

Bony PeKaO kupię. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 54952g.

Kupię motorower Simson
2-osobowy, nowszej pro-
dukcji. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
55267g.

Aparat fotograficzny, o-
biektyw, kamerę, lornet-
kę, samochodowy odwa-
rzacz Listownie. Wasiek,
Matejki 3. 55297g

Sprzedaż

Blotniki przednie z two-
rymą Moskwicą 407
sprzedam. Tel. 638-44.
55049g

Krzesła i fotele retro
sprzedam. Stary Rynek
81 parter godz. 10—17
55838g

Sprzedam prasobieracz
„Robot” w bardzo dob-
rym stanie. Jan Stacho-
wiak, Zakrzewo 37, woj.
leszczyńskie. 528p

Sprzedam MZ 250/2. 62-400
Ślupca, ul. Kleczewska 5.
549p

Roje pszczoł wielkopols-
kich w ulach sprzedam
Urbański, Świerciechowa,
Wschowska 5, woj. lesz-
czyńskie. 529p

Castrol GTX tanio sprze-
dam. Ul. Winogrody 129
m. 4. 55541g

Sprzedam ciemnik C 328,
kombajn Wistule, prasob-
ieracz do słomy, robot
Antoni Jaskiewicz, Gru-
dzielec 17, 63-326 Bronów,
woj. kaliskie. 522p

Sprzedam 2 ciągniki Urs-
s C 4011. Stefan Ordan,
Marszewo, 76-113 Postom-
no, woj. ślupski. 534p

Stół wibracyjny oraz przy-
czepe samochodową бага-
żową sprzedam. 62-510 Ko-
nin, Międzyzłesie, ul. Pol-
na 7. 537p

Budowlane stemplo oraz
drzwi kompletne sprze-
dam. Tel. 20-33-90, wiezo
rem. 53423g

Sprzedam minikalkulator
japoński, komplet telefo-
nów sekretarski - dyrek-
torski. Tel. 67-24-87.
56268g

Przyjmuję zamówienia na
ukorzone sadzonki chry-
zantem — wielkokwiat-
owe cięte i doniczkowe —
do czwartka. Ogródnictwo,
Roman Wesolowski, Jani-
kowo, Topolowa 16, tel.
Poznań, 725-22. 52069g

Sprzedam sadzonki goz-
dzków Szczepankowo 68a,
tel. 33-26-78, po godz. 20.
55753g

Samochody

Moskwicza 408, stan dob-
ry sprzedam. Marian Ja-
siński, Września, Koper-
nika 14. 538p

Pilnie sprzedam Zuka,
Wągrowiec, ul. Berdy-
chowska 26, tel. 20-716.
561p

Sprzedam tanio Warszawa
z przyczepką, Os. Plewis-
ka, ul. Czarna 18a. 55939g

Lokale

Bielko - Biała, spółdziel-
cze M-3, 45 m², zamienie
na podobne w Poznaniu.
Wiadomości: Poznań, Pi-
dera 62 m. 115. 1031-K2

Poznań, 2-pokojowe, spół-
dzielcze, zamienie ołnie
na mniejsze w Warsza-
wie, tel. 67-99-70 Poznań,
1006-K2

Poszukuję pomieszczenia
na warsztat krawiecki w
dzielnicy Winogrody, tel.
20-58-54 po godz. 16. 55734g

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorod-
ziny 110 m² z ogro-
dem, Franciszek Młynar-
czyk, 63-400 Ostrów Wlk-
i, Woźna 20. 539p

Wzajem w dzierżawę budy-
nek gospodarczo - miesz-
kalny z działką do 0,5 ha
lub domek wiejski. Zyg-
munt Biesaga, 63-900 Ra-
wicz, 22 Stycznia 24 m. 6.
558p

Sprzedam dom, budynek
gospodarczy, ogród 5.000
m², ewentualnie młyn
elektryczny, Chelstowski,
Dąbrowa p-ta Mrozy.
1007-K2

Zguby

Zgubiono prawo jazdy
kat. ABT i dowód rejestra-
cyjny nr 74-83 PW wysta-
wiony przez Wydział Ko-
munikacji w Ślupcy. Ja-
csek Świnka, Kępnowo,
62-421 Wólka. 536p

Różne

Szyby samochodowe pano-
ramiczne drobnozprys-
kowe, Secumit, Warszawa
tel. 10-95-12. 1008-K2

Układanie parkietów mo-
zaik PCW i inne. Cyklo-
wanie, lakierowanie. E.
Rochowiak, Kobylnica,
Sosnowa 1. 55654g

Fotografie paszportowe, le-
gitymacyjne oraz prace
amatorskie wykonuje ex-
pressowo B. Nowak, Bota-
niczna 6. 55867g

Poszukuję świadków
wspólnego pobytu w wię-
zieniu przy ul. Młyńskiej
w Poznaniu w celi 60 i 61
i w warsztacie więzienn-
nym od 25 października
1944 do 19 stycznia 1945 r.
Usilnie proszę o szybkie
skontaktowanie się ze
mną, Os. Piastowskie 56
m. 66, tel. 755-19 Henryk
Ruda. 55738g

Cyklinowanie. Tel. 67-38-14
— Szaj. 56315g

Naprawa elektromecha-
nicznych sprzętów domo-
wych. Osiedle Piastowskie
99, Łukaszewski. 54419g

Informuję Klientów, że
Warsztat Krawiecki, Jan
Kozłowski, Poznań, Małe
Garbary 2 — przeniesio-
no Poznań - Łazarz, Gra-
niczna 15, tel. 631-34.
54082g

Anteny telewizyjne, ra-
diowe UKV — zakłada
Fischer Poznań, Strzele-
cka 19 m. 2, tel. 22-22-26,
godz. 15—18. 56337g

Prace elektryczne wyko-
nuje zakład usługowy
Grochowska 4a, telefon
67-16-30 — Nowak. 54625g

Regeneracja reflektorów
samochodowych przez na-
pylenie aluminium w
próżni, wykonuje warsz-
tat ślusarski, Chociej, Po-
znań, Smardzewska 17,
tel. prywatny 67-10-02.
54721g

Przewozy — specjalność
przenoszących, wykonuje
Kamiński, tel. 434-31.
56319g

Automobilist! Okretow-
mi, bezkonkurencyjnymi,
antykorozyjnymi farbami
wybitnie odpornymi na
sól, wodę, dwulem war-
stwami różnokolorowymi
pedziem, konserwujemy
podwozia. Malowanie pe-
dziem podnosi wybitnie
jakość konserwacji, bo
tylko farba wtarta ped-
ziem nosiada wybitna przy-
czepność. Konserwujemy
no zdjęciu tapicarki, drzwi
proci, bieżnik, Suszy-
my w podwyższonej tem-
peraturze 40°C wewnątrz
centralnie przewiewnej kil-
kustanowicowej lakierni.
Poznań - Morasko — Ne-
dzyński. 54811g

Wykonuje usługi tran-
sportowe i przewożących
kl. z za i wyładunkiem.
Tel. 627-31, Powąski.
55547g

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

ZAKŁADY NAPRAWCZE TABORU KOLEJOWEGO
IM. 2 ARMII WOJSKA POLSKIEGO,
ulica Robocza 4 — telefon nr 69-58-57

PRZYJMUJĄ KANDYDATÓW

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących
przy tut. Zakładach, na rok szkolny 1978/79

W SPECJALNOŚCIACH:

- | | |
|---------------------------------------|-------------------------|
| 1. MECHANIK URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH | — chłopców i dziewczęta |
| 2. ŚLUSARZ - MECHANIK | — chłopców i dziewczęta |
| 3. TOKARZ | — chłopców i dziewczęta |
| 4. ELEKTROMONTER TABORU KOLEJOWEGO | — chłopców i dziewczęta |
| 5. ELEKTROMONTER | — chłopców i dziewczęta |
| 6. MALARZ - LAKIERNIK | — chłopców i dziewczęta |
| 7. KOWAL | — chłopców |
| 8. ŚLUSARZ - SPAWACZ | — chłopców |
| 9. MONTER WEW. INSTALACJI BUDOWLANYCH | — chłopców |
| 10. FORMIERZ - ODLEWNIK | — chłopców |
| 11. STOLARZ | — chłopców |

Nauka w zawodach wymienionych w pozycjach 6 i 9 trwa 2 lata, a w pozostałych
zawodach — 3 lata.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego ZNTK
— Poznań, ul. Robocza 4, w poniedziałki i czwartki od godz. 7 do 17, a w pozostałe dni
od 8 do 15, oprócz sobót.

Szkoła nie dysponuje własnym internatem, o przyjęcie mogą ubiegać się kandy-
daci miejscowi i dojeżdżający do 50 km.

NIE ZWLEKAJ, ZŁOŻ PODANIE DO NASZEJ SZKOŁY,
ZDOBĘDZIESZ ATRAKCYJNY ZAWÓD!

1066-K1

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO W POZNANIU

ul. Kościuszki 57

PRZYJMUJE W NAUKĘ ZAWODU:

- | | |
|--|-----------------------|
| ● ŚLUSARZA MECHANIKA | chłopców |
| ● ŚLUSARZA NARZĘDZIOWEGO | chłopców |
| ● ŚLUSARZA SPAWACZA | chłopców |
| ● TOKARZA | chłopców i dziewczęta |
| ● MECHANIKA APARATURY
AUTOMATYCZNEJ | chłopców i dziewczęta |
| ● ELEKTROMECHANIKA | chłopców i dziewczęta |
| ● ELEKTROMECHANIKA POJAZDÓW
SAMOCHODOWYCH | chłopców |

NAUKA W ZAWODZIE TRWA 3 LATA.

Chłopcy zamiejscowi mogą korzystać z internatu. Szkolenie praktyczne odbywa się
we własnych warsztatach szkoleniowych w oparciu o szeroki asortyment produkcji
i usług.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy ZDZ w Poznaniu, ul. Kościuszki 57
(kod 61-891), tel. 594-86.

504-K1

P.P. POLMOZBYT POZNAŃ

UPRZEJMIE INFORMUJE P.T. KLIENTÓW, ŻE

sprzedaż samochodów rolniczych dla nabywców indywidualnych odbywa
się na następujących warunkach:

● TARPAN

— cena samochodu wynosi 180.000.— zł. Przedpłaty w wysokości minimum
40 procent ceny (reszta płatna przy odbiorze lub w 24 ratach miesięcznych)
przyjmuje P.P. POLMOZBYT — Poznań, ul. Gorysława 9 na konto numer
63047-1078-139-21 NBP IV O/M Poznań z terenu województw: poznańskiego,
kaliskiego, konińskiego, ślupskiego, kosczańskiego, szczecińskiego, pi-
skiego, gorzowskiego, bydgoskiego, toruńskiego, plockiego, włocławskiego,
zielonogórskiego, leszczyńskiego, sieradzkiego, łódzkiego, skierniewickiego,
piotrkowskiego, wałbrzyskiego, opolskiego, wrocławskiego, legnickiego, jele-
niogórskiego, częstochowskiego.

Termin realizacji — 1978 r.

● SYRENA R-20

— cena samochodu 94.000.— zł. Przedpłaty w wysokości 20 procent ceny (resz-
ta płatna przy odbiorze, lub w 36 ratach miesięcznych) przyjmuje: P.P.
POLMOZBYT — Poznań z terenu województw: poznańskiego, kaliskiego
i konińskiego.

Termin realizacji — 1978 r.

● SYRENA BOSTO

— cena samochodu 135.000.— zł. Przedpłaty w wysokości minimum 50 procent
reszta płatna przy odbiorze, przyjmuje: P.P. POLMOZBYT — Poznań z te-
renu województw: kaliskiego, konińskiego i poznańskiego.

Termin realizacji — 1978 r.

1085-K1

KONIŃSKIE ZAKŁADY NAPRAWCZE PRZEMYSŁU WĘGLA BRUNATNEGO W KONINIE

przyjmują na rok szkolny 1978/79

BEZ EGZAMINU WSTĘPNEGO

KANDYDATÓW

do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

W ZAWODACH:

- TOKARZ
 - ŚLUSARZ - SPAWACZ
- NAUKA TRWA 3 LATA.

Praktyczna nauka zawodu odbywać się będzie w przedsiębior-
stwie, natomiast teoria w Zespole Szkół Zawodowych im. M. Ko-
pernika w Koninie.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- podanie,
- świadectwo zdrowia,
- świadectwo z klasy VII w oryginale,
- oceny półroczna z klasy VIII,
- cztery zdjęcia.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA oraz ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

Dział Pracowniczy KZN PWB w Koninie,
ul. Przemysłowa 85 (pokój nr 1), telefon 245-81 wewn. 653 lub 653.

906-K2

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
— Ośrodek Kształcenia Zawodowego nr 5 w Poznaniu,
ulica Ostrowska 130 (w głębi)

ORGANIZUJE

KURS TOWAROWNAWSTWA KWIACIARSKIEGO
(układanie różnego typu wiązanek i bukietów).

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat Ośrodka, w godzinach
od 8 do 15 — telefon nr 79-01-41.

1532-K1

Sprzedaz

Sprzedam garaż biały, Tel. 500-80, po 34-B
Sprzedam inwalidzką Piccolo 17-77, 56101g
Sprzedam większą ilość ceramiki, ul. Smardzewska 34257g
Sprzedam pokojowy w inwalidzką. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 54398g
Sprzedam stereofoniczne Halka, magnetofon 17-77, 54248g
Sprzedam dużą tokarkę inwalidzką. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 54279g
Sprzedam do przetworstwa w inwalidzką. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 54279g
Sprzedam silnik Warszawa M-20, dolny po remoncie, ul. Krzyżostanek Kuno-leszczyńskie. 54309g
Sprzedam maszynę do szycia, ul. Rud-ibach-Sohn, tel. 54326g

Sprzedaż wozu konny, po wózku, powóz, Uscikowo 14, 64-600 Oborniki. 54353g

Sprzedaż rozrzuć o-
bornika jednoosobowy. Sta-
niaw Nowicki, Dzierżni-
ca, 63-012 Dominowo. 54369g

Segmenty, kanapotapecz-
ny, stół, lustro, zegar
sprzedam. Podstolińska 4
m. 2. 54369g

Złote pióro m. Sheaffer's
okazyjnie sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 54392g.

Przycepe campingowa
duża 5-6-osobowa sprze-
dam. Poznań — Smocho-
wice, ul. Przytočna 1. 54402g

Camping drewniany no-
wy 25 m² nad jeziorem
Powidz sprzedam. Dobry
dojazd. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 54414g.

Sprzedam nowy Zenit E
z obiektywem Heliosa 1
wózek głęboki austriacki,
spacerówkę NRD, ul.
Opolska 102, barak 12 m.
3. 54421g

Sprzedam fotel bujak z
głębokim drewnem (brąz)
tel. 743-94 od godz. 17.
54429g

Ciągnik Major na części
oraz ciągnik pięciokół-
owy sprzedam. Łuszkowo
52, p-ta Jerka, woj. lesz-
czyński. 54434g

Samochody

Wartburga 1080 sprzedam.
Barska 5 m. 1, po godz.
14. 54074g

Warsawę M-20 do remon-
tu tanio sprzedam. Włod-
zimierz Groniek, Runo-
no 34, 63-120 Kórnik. 54108g

Syrenę Bosto, rocznik
1977, mały przebieg sprze-
dam. Kędziora, 62-060 Śie-
szew, ul. Wojska Polskie-
go 12, tel. 23. 54205g

Syrenę 104 sprzedam. Po-
znań, Rycerska 33 m. 9.
54206g

Sprzedam Skodę 1201, tu-
leje, 1000 cm³ wai.
Skibowa 28. 54229g

Volkswagena, rocznik 1968
korzystnie sprzedam, ul.
Strzeszyńska 56. 54262g

Warsawę combi po kapi-
talnym remoncie sprze-
dam. Włodzimierz Giera,
Poznań, Kolejowa 40 m.
2. 54230g

Sprzedam Renault Dau-
phine, biała do remontu
lub na części. Poznań—
Smochowice, Sianowska
58. 54298g

Kupię nowe, mały prze-
bieg. Wartburga, Łade,
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 54398g.

Sprzedam skrzynię bie-
gów do VW. Tel. 67-22-58.
54423g

Kupię Warszawę górnoza-
worową, rocznik 1974. Of-
erty „Prasa” Grunwaldz-
ka 19 dla 54417g.

Lokale

Lekarskie małżeństwo po-
szukuje mieszkania na
3 lata. Najchętniej Grun-
waldzka. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 54495g.

Zamienie mieszkanie kom-
fortowe 2-pokojowe 48 m²
i p-tr. na mieszkanie 3-po-
kojowe w domu z ogród-
kiem. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 54393g.

Zguby

Zaginął pies, owczarek
podhalański. Taczanow-
skiego 28, tel. 67-95-29.
56454g

Różne

Malarzy przyjmę. Chel-
mońskiego 3 m. 19. 56411g

Przyjmę lakierników, mo-
gą być przyuczeni i ucze-
niów na bardzo dobrych
warunkach. Bogucin, ul.
Gnieźnieńska, Okupnik.
56405g

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD ZAOPATRZENIA nr 1
w Głuchowie
przy Spółdzielni Kółek Rolniczych w Komornikach
koło Poznania

OGŁASZA GIEŁDĘ MATERIAŁOWĄ
w dniach od 2—31 maja br. codziennie z wyjątkiem
sobót w godz. od 8—13, na części zamienne do na-
stępujących maszyn i narzędzi rolniczych:

- WIAZALKA WC-1, 2, 3,
- PRZYCEPA
- CIĄGNIK C-325/28, C-4011, ZETOR „SUPER”
- KOMBajn „VISTULA”
- NIEKTÓRE MASZYNY DO UPRAW I NAWOŻENIA.

UWAGA: dojazd autobusem podmiejskim linii 103 z pętli
górczyńskiej w Poznaniu do Komornik (przystanek przy restauracji „Komorzanka”) i dalej w
prawo — 3 km (brak stałej komunikacji).

P.P. TOTALIZATOR SPORTOWY

ODDZIAŁ MIĘDZYWOJEWÓDZKI w POZNANIU

ZAWIADAMIA, że

w dniu 8 i 9 maja 1978 roku

WSZYSTKIE KOLEKTURY SĄ CZYNNE
w normalnie ustalonych godzinach

ZAPRASZAMY DO NASZYCH KOLEKTUR I ŻYCZYMYSZCZĘŚLIWYCH TRAFIEN W MAŁYM LOTKU
I EXPRESS LOTKU.

1415-K1

Komunikat

WIELKOPOLSKA GRA LICZBOWA „KOZIOŁKI”
Za wylosowane końcówki banderoli w II losowaniu wypłaca się:

zawiadamia, że w dniu 2 maja 1978 roku, stwierdzono:

W LOSOWANIU I
wygrane II stopnia po złotych 6.492,—
wygrane III stopnia po złotych 59,—
wygrane IV stopnia po złotych 8,—

W LOSOWANIU II
wygrane II stopnia po złotych 3.075,—
wygrane III stopnia po złotych 40,—
wygrane IV stopnia po złotych 6,—

W LOSOWANIU III
wygrane II stopnia po złotych 1.500,—
wygrane III stopnia po złotych 45,—

UWAGA!

Również w miesiacu maju odbywać się będą co niedziele trze-
cie bezpłatne losowa-
nia na kupony pod-
wójne oznaczone tzn. z
banderola po 6,— zł.
i 30,— zł.

W trzecim losowaniu
wygrane za 5, 4 i 3
trafne.

Pracownicy poszukiwani

AKADEMIA ROLNICZA w Poznaniu — Rol-
niczy Zakład Doświadczalny Swadzim — Złot-
niki w Swadzimiu k. Poznania

PRZYJMIE zaraz
KIEROWNIKA do jednego z podległych
Zakładów z praktyką — wymagane wy-
kształcenie wyższe.

Wynagrodzenie wg UZP dla pracowników
PGR — Mieszkanie w miejscu. Komunikacja
— autobus WPK odległość 10 km od Pozna-
nia.

Zgłoszenia zainteresowanych przyjmuje Dy-
rekcja Zakładu w Swadzimiu w każdy ponie-
dzialek od godz. 12—16 lub pisemnie.

Dojazd do Swadzimia autobusem WPK z
Poznania linia 102.

Kosztów dojazdu nie zwraca się. 1016-K2

Licytacje

KOMORNIK SĄDU REJONOWEGO rewiru I
zawiadamia, że w dniu 5 czerwca 1978 r. o
godz. 13, w biurze Komornika Sądu Rejono-
wego rewiru I w Poznaniu, ul. Mińska nr 1a,
pok. 317 — odbędzie się

II LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI
lokalu nr 3 przy ul. Grudzieniec nr 8 w
Poznaniu, stanowiącej własność Jadwigi
Godlewskiej, zapisana w PBN w Poznaniu,
Kw 20242 i Kw 20239.

Nieruchomości oszacowana jest na kwotę
389.546,— zł, cena wywołania wynosi 259.697 zł.
Przystępujący do przetargu zobowiązany
jest złożyć rekojmiję w kwocie 25.970,— zł. w
gotówce lub książeczce oszczędnościowej.

Nieruchomości można oglądać w okresie od
22 maja do 5 czerwca — 78 r., akta przeglądając
w tym samym czasie w biurze Komornika.

1495-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
30 kwietnia 1978 roku, zmarła w Bogu mo-
ja najdroższa żona, nasza mamusia, teściowa,
babcia, ciocia i szwagierka, sp.

JÓZEFA DONDAJEWSKA

z domu Dudek

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w ko-
ściele św. Jana Jerozolimskiego — Komando-
ria dnia 3 bm. o godz. 17.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm.
o godz. 14 na cmentarzu na Mikostowie.

W smutku pogrążony
mąż z dziećmi i rodziną
Os. Bohaterów II Wojny Światowej 37 m. 40,
dawniej, ul. Tomickiego 1 m. 8. 1653-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
30 kwietnia 1978 roku, odszedł od nas nie-
spodziewanie w 63 roku życia, po pracowitym
i pełnym poświęcenia życiu, namaszczony Ole-
jami św. — nasz najdroższy mąż, ojciec, teść
i dziadziś, sp.

MARCELI BADURA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 maja
1978 r. o godz. 14.50, na cmentarzu junikow-
skim.

W smutku pogrążony
żona z synem i rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji,
ul. Dzieci Wrzesińskich 8 m. 4,
osobnych zawiadomień nie wysyła się. 1651-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
28 kwietnia 1978 roku, zmarł opatrzony Sa-
kramentami św. przeżywszy lat 71, nasz uko-
chany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

STANISŁAW CIELEJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę 3 maja br.
o godz. 15.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
żona z rodziną
Plewiska, ul. Mokra 16a. 1635-U3

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TURYSTYCZNE „TURUS”

w Sopocie — Oddział we Władysławowie,
ulica 1000-lecia Państwa Polskiego nr 48,
84-120 Władysławowo, telex: 0512288, tel. 74-01-41

Z A T R U D N I

na okres sezonu letniego w bieżącym roku w okresie
1 czerwiec — 31 sierpień 1978 r.:

- **KIEROWNIKÓW**
ośrodków wypoczynkowo - przywodnych,
- **RATOWNIKÓW**
posiadających uprawnienia WOPR.

Informacji udziela Sam. Sekcja d/s Pracowniczych
— tel. 74-01-41.

995-K2

Dnia 1 maja 1978 roku, zmarł w wieku 56 lat,
ukochany mąż, ojciec i dziadek

pplk Aleksander Adam

PRZYBYLSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 bm.
o godz. 8 na cmentarzu junikowskim.

O czym zawiadamia pogrążony w głębokim
smutku

RODZINA

56497g

Dnia 29 kwietnia 1978 roku, zmarł opatrzony
Sakramentami św. mój najdroższy mąż,
nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeży-
wszy lat 74, sp.

WŁADYSŁAW KOZŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 4 bm.
o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji,
ul. Świebodziska 26 m. 3. 1636-U3

Dnia 28 kwietnia 1978 roku, po długich
cierpieniach przeżywszy 82 lata zmarł mój
mąż, sp.

inż. **EUGENIUSZ STOLARCZYK**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 maja br.
o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

Strapiona

ZONA

1634-P3

† W dniu 28 kwietnia 1978 roku, zginął śmier-
cią tragiczną przeżywszy lat 21, nasz uko-
chany i najdroższy syn, brat, wnuk, siostrze-
niec i bratanek, sp.

JACEK KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm.
o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W nieutulonym żalu pogrążeni
rodzice, rodzeństwo i rodzina

ul. Hetmańska 54 m. 11,
Prosimy o nieskładanie kondolencji 1637-U3

Dnia 30 kwietnia 1978 roku, zasnęła w Bogu
po ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 97,
moja czuła i wierna towarzyska życia, nasza
najdroższa matka, teściowa i babcia, droga
siostra, bratowa, szwagierka, kuzynka i ciocia,
sp.

AGNIESZKA DOMAŃSKA

Msza św. pogrzebowa odbędzie się w piątek,
5 maja o godz. 10 w kościele parafialnym św.
Marcina, pogrzeb w tym samym dniu o godz.
11.55 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony
mąż z rodziną

Plac Wolności 5 m. 8. 56425g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
1 maja 1978 r. zmarła nagle opatrzona Sa-
kramentami św. przeżywszy lat 68, sp.

PELAGIA LUCIŃSKA

z domu Daszkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 bm.
o godz. 14.30 na cmentarzu w Opalenicy.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną

Opalenica, Rynek 17. 56361g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
1 maja 1978 roku, zmarła w 78 roku życia,
nasza ukochana matka, teściowa, babcia i pra-
babcia, sp.

MARIA GRZEŠKOWIAK

z domu Frąckowiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 4 bm.
o godz. 14 z domu żałoby.

W smutku pogrążony
RODZINA

Tuke. 56463g

† Dnia 26 kwietnia 1978 roku, zmarł nagle w
wieku 30 lat mój drogi mąż, nasz ukochany
tataś, sp.

EDWARD JAGUŠ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 maja
1978 r. o godzinie 10.25 na cmentarzu junikow-
skim.

Strapiona

żona z dziećmi.

1630-U3

† Dnia 30 kwietnia 1978 roku, zmarł po dłu-
gich i ciężkich cierpieniach, namaszczony
Olejami św. nasz najdroższy ojciec, teść, dza-
dek i pradziadek, przeżywszy lat 76, sp.

JÓZEF LAZAROWSKI

mistrz krawiecki
powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem
Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wiel-
kopolskim Krzyżem Powstańcym, członek
ZBoWiD-u i zasłużony działacz „Społem”.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 ma-
ja br. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony
RODZINA

ul. Dzierżyńskiego 121 m. 31. 1638-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
2 maja 1978 roku, zmarła nagle, przeżywszy
lat 85, nasza najukochańsza mama, teściowa
i babcia, sp.

MARIA BIAŁASIK

z domu Krzyżaniak

Pogrzeb odbędzie się 5 maja 1978 r. o godz.
15.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
RODZINA

Poznań, Przybyszewskiego 10 m. 18. 1652-U3

† Dnia 1 maja 1978 roku, zakończył swój pra-
cowity żywot opatrzony Sakramentami św.
mój jedyny i troskliwy mąż, nasz ukochany
tataś, teść, dziadziś, brat, szwagier, kuzyn
i wujek, przeżywszy lat 68, sp.

SEWERYN KANIEWSKI

taksówkarz

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek,
4 bm. o godz. 11.30 w kaplicy w Żegrzu, pogrzeb
o godz. 13 na cmentarzu na Mikostowie.

W głębokim smutku pogrążony
żona z rodziną

ul. Ostrowska 96.
Autobus odjedzie sprzed kaplicy w Żegrzu. 56468g

† Dnia 29 kwietnia 1978 roku, zmarł nagle w
wieku 49 lat, nasz drogi przyjaciel, brat,
szwagier, sp.

JÓZEF PIŠCZOŁA

Pogrzeb odbędzie się w środę 3 maja br.
o godz. 14.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążony
RODZINA

1634-U3

MAJ
3
Środa
Antony
Marii
Słońce: 5.19—20.20

TEATRY

MUZYCZNY — g. 19 „Cecylia Valdes”.
POLSKI — g. 19 „JMK Wściek-
lica”.
NOWY — g. 19 „Emigranci”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30
„Patt Garrett i Billy Kid” (USA
19 1.), g. 17.45, 20 „Kobra” (Jap.
18 1.).
KDF PALACOWE — g. 15 „Nie
kelodeon” (USA-ang. 12 1.), g.
17.30, 20 „Nie zaznasz spokoju”
(pol. 18 1.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 „Gang Olsena wpada w szal”
(duń. 12 1.).
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30,
18, 20.15 „Port lotniczy 77” (USA
15 1.).
GONG — g. 10, 16, 18 „Nie unik
niez przeznaczenia” (fr. 18 1.),
g. 12, 20 „Audycja” (wl. 18 1.).
GRUNWALD — g. 17 „Dulscy”
(pol. 15 1.), g. 19 „Młodość w deszczu”
(fr. 15 1.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 18,
20 „Śmierć z komputera” (fr. 18 1.),
g. 16 „Pokolenie” (pol. 12 1.).
KOSMOS — g. 17.30 „Cztery
pancerni i pies” (pol. b.o.).
MALTA — g. 16 „Król Maciuś
I” (pol. 12 1.).
MINIATURA — g. 15.30, 17.45,
20 „Kochaj albo rzuć” (pol. b.o.).
OLIMPIA — g. 11, 16.30 „Ser-
pico” (wl. amer. 18 1.), g. 19 —
seans zamknięty.
OSIEDLE — g. 17, 19 „Pocafun-
ki z Hongkongu” (fr. 12 1.).
PANCERNIAK — g. 17 „Dulscy”
(pol. 15 1.), g. 19.30 „Szczaw
ni nieboszczycy” (wl. 18 1.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30,
20 „Taksówkarz” (USA 18 1.).
RUSALKI (Szwedz) — g. 16,
18, 20 „Gang Olsena wpada w szal”
(duń. 12 1.).
TECZA — g. 16 „Krzyżacy” (pol.
b.o.), g. 19.30 „Mecanica national”
(meks. 18 1.).
WCZASOWICZ (Polszczyk) —
g. 14.45, 16.45, 18.45 Odpowiedź
zna tylko wiatr” (RFA 15 1.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Człowiek klanu” (USA 18 1.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19
„Zerwana nić babiego lata”
(radz. 12 1.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-18
„Wycieczka do szekspirowskiego
Stradfordu”.
Zoo — ul. Krańcowa i ul. Zwi-
erzyńska — od g. 9-20.

DYJURY

SZPITAL: internia — ul. Mie-
kiewicza 8; chirurgia, okulisty-
ka — ul. Garbary 17; chirurgia
dziecięca — ul. Szpitalna 27/33;
laryngologia, neurologia — ul.
Przybyszewskiego 49.
Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratunkowego w Poznaniu: ul.
Chelmońskiego 50 — tel. 66-00-66;
nagłe zachorowania w domu, po-
rady lekarskie, tel. 637-35; wywa-
dki uliczne w miejscach publicz-
nych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel.
22-12-61; Osiedle Piastowskie 16
tel. 722-24; ul. Urocy, tel. 265-431;
ul. Kościuszki 103, tel. 544-54; Lu-
boń, tel. 123-309; Swarzędz, tel.
359-544-44.

Centralny Ośrodek Informacji
Poznański Służby Zdrowia czyn-
ny codziennie g. 7-22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 989 czynny
od g. 15.30-17.30, al. Marcinkow-
skiego — dyżurny lekarz psychia-
tra. Porady prawne głównie z za-
kresu prawa rodzinnego, opiekuń-
czego, leczenia odwykowego i
chorób społecznych, tel. 532-51
czynny w wyżej podanych godzi-
nach. W niedziele i święta obie
placówki czynne całą dobę.

Anteki tylko dyżurny nocny:
Dobrowskiego 140-142, Główna 92,
Dzierżynskiego 349, Mickiewicza
22, Stowiarzka, Starobelska 1, Gło-
gowska 107/109, al. Marcinkowskie-
go 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia;
9.05 Cztery pory roku; 11.21 Nie-
zapomniane strony: „Nurt” —
fragm. pow. W. Berenta; 11.35
Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio
Kierowców; 12.25 Muzyka pol-
skich melodii; 13.10 Dla III i IV
(wych. muz.); 13.20 Piosenki sta-
rowarszawskie; 13.40 Kącik me-
lomanów; 14.10 Studio „Gama” (ok.
g. 14.05 — inf. dla kierowców); 14.20
Studio Belaks; 14.25 Studio „Gama”
(ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 14.30 Inf. dla kierowców; 14.35
Studio Belaks; 14.40 Studio „Gama”
(ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 14.45 Inf. dla kierowców; 14.50
Studio Belaks; 14.55 Studio „Gama”
(ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 15.00 Inf. dla kierowców; 15.05
Studio Belaks; 15.10 Studio „Gama”
(ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 15.15 Studio „Gama”
(ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 15.20 Studio Belaks; 15.25
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 15.30 Studio Belaks; 15.35
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 15.40 Studio Belaks; 15.45
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 15.50 Studio Belaks; 15.55
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 16.00 Studio Belaks; 16.05
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 16.10 Studio Belaks; 16.15
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 16.20 Studio Belaks; 16.25
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 16.30 Studio Belaks; 16.35
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 16.40 Studio Belaks; 16.45
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 16.50 Studio Belaks; 16.55
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 17.00 Studio Belaks; 17.05
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 17.10 Studio Belaks; 17.15
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 17.20 Studio Belaks; 17.25
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 17.30 Studio Belaks; 17.35
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 17.40 Studio Belaks; 17.45
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 17.50 Studio Belaks; 17.55
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 18.00 Studio Belaks; 18.05
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 18.10 Studio Belaks; 18.15
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 18.20 Studio Belaks; 18.25
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 18.30 Studio Belaks; 18.35
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 18.40 Studio Belaks; 18.45
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 18.50 Studio Belaks; 18.55
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 19.00 Studio Belaks; 19.05
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 19.10 Studio Belaks; 19.15
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 19.20 Studio Belaks; 19.25
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 19.30 Studio Belaks; 19.35
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 19.40 Studio Belaks; 19.45
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 19.50 Studio Belaks; 19.55
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 20.00 Studio Belaks; 20.05
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 20.10 Studio Belaks; 20.15
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 20.20 Studio Belaks; 20.25
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 20.30 Studio Belaks; 20.35
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 20.40 Studio Belaks; 20.45
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 20.50 Studio Belaks; 20.55
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 21.00 Studio Belaks; 21.05
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 21.10 Studio Belaks; 21.15
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 21.20 Studio Belaks; 21.25
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 21.30 Studio Belaks; 21.35
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 21.40 Studio Belaks; 21.45
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 21.50 Studio Belaks; 21.55
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 22.00 Studio Belaks; 22.05
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 22.10 Studio Belaks; 22.15
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 22.20 Studio Belaks; 22.25
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 22.30 Studio Belaks; 22.35
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 22.40 Studio Belaks; 22.45
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 22.50 Studio Belaks; 22.55
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 23.00 Studio Belaks; 23.05
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 23.10 Studio Belaks; 23.15
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 23.20 Studio Belaks; 23.25
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 23.30 Studio Belaks; 23.35
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 23.40 Studio Belaks; 23.45
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 23.50 Studio Belaks; 23.55
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 24.00 Studio Belaks; 24.05
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 24.10 Studio Belaks; 24.15
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 24.20 Studio Belaks; 24.25
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 24.30 Studio Belaks; 24.35
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 24.40 Studio Belaks; 24.45
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 24.50 Studio Belaks; 24.55
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 25.00 Studio Belaks; 25.05
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 25.10 Studio Belaks; 25.15
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 25.20 Studio Belaks; 25.25
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 25.30 Studio Belaks; 25.35
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 25.40 Studio Belaks; 25.45
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 25.50 Studio Belaks; 25.55
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 26.00 Studio Belaks; 26.05
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 26.10 Studio Belaks; 26.15
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 26.20 Studio Belaks; 26.25
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 26.30 Studio Belaks; 26.35
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 26.40 Studio Belaks; 26.45
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 26.50 Studio Belaks; 26.55
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 27.00 Studio Belaks; 27.05
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 27.10 Studio Belaks; 27.15
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 27.20 Studio Belaks; 27.25
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 27.30 Studio Belaks; 27.35
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 27.40 Studio Belaks; 27.45
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 27.50 Studio Belaks; 27.55
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 28.00 Studio Belaks; 28.05
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 28.10 Studio Belaks; 28.15
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 28.20 Studio Belaks; 28.25
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 28.30 Studio Belaks; 28.35
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 28.40 Studio Belaks; 28.45
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 28.50 Studio Belaks; 28.55
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 29.00 Studio Belaks; 29.05
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 29.10 Studio Belaks; 29.15
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 29.20 Studio Belaks; 29.25
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 29.30 Studio Belaks; 29.35
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 29.40 Studio Belaks; 29.45
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 29.50 Studio Belaks; 29.55
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 30.00 Studio Belaks; 30.05
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 30.10 Studio Belaks; 30.15
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 30.20 Studio Belaks; 30.25
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 30.30 Studio Belaks; 30.35
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 30.40 Studio Belaks; 30.45
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 30.50 Studio Belaks; 30.55
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 31.00 Studio Belaks; 31.05
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 31.10 Studio Belaks; 31.15
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 31.20 Studio Belaks; 31.25
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 31.30 Studio Belaks; 31.35
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 31.40 Studio Belaks; 31.45
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 31.50 Studio Belaks; 31.55
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 32.00 Studio Belaks; 32.05
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 32.10 Studio Belaks; 32.15
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 32.20 Studio Belaks; 32.25
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 32.30 Studio Belaks; 32.35
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 32.40 Studio Belaks; 32.45
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 32.50 Studio Belaks; 32.55
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 33.00 Studio Belaks; 33.05
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 33.10 Studio Belaks; 33.15
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 33.20 Studio Belaks; 33.25
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 33.30 Studio Belaks; 33.35
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 33.40 Studio Belaks; 33.45
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 33.50 Studio Belaks; 33.55
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 34.00 Studio Belaks; 34.05
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 34.10 Studio Belaks; 34.15
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 34.20 Studio Belaks; 34.25
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 34.30 Studio Belaks; 34.35
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 34.40 Studio Belaks; 34.45
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 34.50 Studio Belaks; 34.55
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 35.00 Studio Belaks; 35.05
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 35.10 Studio Belaks; 35.15
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 35.20 Studio Belaks; 35.25
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 35.30 Studio Belaks; 35.35
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 35.40 Studio Belaks; 35.45
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 35.50 Studio Belaks; 35.55
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 36.00 Studio Belaks; 36.05
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 36.10 Studio Belaks; 36.15
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 36.20 Studio Belaks; 36.25
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 36.30 Studio Belaks; 36.35
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 36.40 Studio Belaks; 36.45
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 36.50 Studio Belaks; 36.55
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 37.00 Studio Belaks; 37.05
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 37.10 Studio Belaks; 37.15
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 37.20 Studio Belaks; 37.25
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 37.30 Studio Belaks; 37.35
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 37.40 Studio Belaks; 37.45
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 37.50 Studio Belaks; 37.55
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 38.00 Studio Belaks; 38.05
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 38.10 Studio Belaks; 38.15
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 38.20 Studio Belaks; 38.25
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 38.30 Studio Belaks; 38.35
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 38.40 Studio Belaks; 38.45
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 38.50 Studio Belaks; 38.55
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 39.00 Studio Belaks; 39.05
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 39.10 Studio Belaks; 39.15
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 39.20 Studio Belaks; 39.25
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 39.30 Studio Belaks; 39.35
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 39.40 Studio Belaks; 39.45
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 39.50 Studio Belaks; 39.55
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 40.00 Studio Belaks; 40.05
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 40.10 Studio Belaks; 40.15
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 40.20 Studio Belaks; 40.25
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 40.30 Studio Belaks; 40.35
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 40.40 Studio Belaks; 40.45
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 40.50 Studio Belaks; 40.55
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 41.00 Studio Belaks; 41.05
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 41.10 Studio Belaks; 41.15
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 41.20 Studio Belaks; 41.25
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 41.30 Studio Belaks; 41.35
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 41.40 Studio Belaks; 41.45
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 41.50 Studio Belaks; 41.55
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 42.00 Studio Belaks; 42.05
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 42.10 Studio Belaks; 42.15
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 42.20 Studio Belaks; 42.25
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 42.30 Studio Belaks; 42.35
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 42.40 Studio Belaks; 42.45
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 42.50 Studio Belaks; 42.55
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 43.00 Studio Belaks; 43.05
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 43.10 Studio Belaks; 43.15
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 43.20 Studio Belaks; 43.25
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 43.30 Studio Belaks; 43.35
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 43.40 Studio Belaks; 43.45
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 43.50 Studio Belaks; 43.55
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 44.00 Studio Belaks; 44.05
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 44.10 Studio Belaks; 44.15
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 44.20 Studio Belaks; 44.25
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 44.30 Studio Belaks; 44.35
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 44.40 Studio Belaks; 44.45
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 44.50 Studio Belaks; 44.55
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 45.00 Studio Belaks; 45.05
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 45.10 Studio Belaks; 45.15
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 45.20 Studio Belaks; 45.25
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 45.30 Studio Belaks; 45.35
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 45.40 Studio Belaks; 45.45
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 45.50 Studio Belaks; 45.55
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 46.00 Studio Belaks; 46.05
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 46.10 Studio Belaks; 46.15
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 46.20 Studio Belaks; 46.25
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 46.30 Studio Belaks; 46.35
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 46.40 Studio Belaks; 46.45
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 46.50 Studio Belaks; 46.55
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 47.00 Studio Belaks; 47.05
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 47.10 Studio Belaks; 47.15
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 47.20 Studio Belaks; 47.25
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 47.30 Studio Belaks; 47.35
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 47.40 Studio Belaks; 47.45
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 47.50 Studio Belaks; 47.55
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 48.00 Studio Belaks; 48.05
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 48.10 Studio Belaks; 48.15
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 48.20 Studio Belaks; 48.25
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 48.30 Studio Belaks; 48.35
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 48.40 Studio Belaks; 48.45
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 48.50 Studio Belaks; 48.55
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 49.00 Studio Belaks; 49.05
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 49.10 Studio Belaks; 49.15
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 49.20 Studio Belaks; 49.25
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 49.30 Studio Belaks; 49.35
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 49.40 Studio Belaks; 49.45
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 49.50 Studio Belaks; 49.55
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 50.00 Studio Belaks; 50.05
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 50.10 Studio Belaks; 50.15
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 50.20 Studio Belaks; 50.25
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 50.30 Studio Belaks; 50.35
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 50.40 Studio Belaks; 50.45
Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierow-
ców); 50.50 Studio Belaks; 50.55
Studio „Gama” (ok. g. 14